ISSN 1508-8138 **Numer bezpłatny**

Rokickie Wiadomości

Czasopismo Gminy Rokietnica

nr 5 (105) Maj 2008 r.

ROKIETNICA
Czekamy na Ciebie

Obchody 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego str. 6

Jest ogromna nadzieja – o Stowarzyszeniu Osób Niepełnosprawnych i Ich rodzin str. 9

Z wizytą na Wiejskiej - nasi Radni w Parlamencie RP str. 12

Tańcem przez Europę str. 13

Jak historia może stać się życiową i zawodową pasją str. 23

Na okładce: ogród Danuty i Bogdana Błaszczaków

Rokickie Wiadomości

Drodzy Czytelnicy!

Magdalena Sołtysiak
redaktor naczelny

Wprawdzie kasztany zakwitły w tym roku nieco później, ale naszym maturzystom, którzy od paru już lat muszą zmierzyć się z nowymi zasadami egzaminu dojrzałości, ten znak natury bardziej potrzebny jest jako dobra wróżba niż ostrzeżenie. Ściskamy kochani za Was mocno palce i życzymy połamania piór, długopisów i wspaniałych słownych tyrad na ustnych egzaminach.
Wiele się działo w majowe dni na terenie gminy Rokietnica. Na łamach naszej gazety znajdziecie Państwo relację z Rokietnickiej Majówki, Dni Strażaka, kolejnych imprez związanych z obchodami 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego, które z racji święta 3 maja miały szczególnie podniosły charakter. Zapraszam także do naszej rubryki poświęconej słonecznikowi, który postanowiliśmy wzbogacić cyklem artykułów poświęconych ochronie środowiska. Miłośników sportu spieszę powiadomić o sukcesach karateków z „Błyskawicy" i już dziś zapowiadam relację z kolejnego biegu w cyklu „Rokietnica biega"

Zapraszam do lektury.

Wszystkim Mamom, Mamusiom i Mateńkom, dla których każdy z nas przeznaczył w sercu najcieplejszy zakątek, w Dniu ich święta, zdrowia, uśmiechu, radości i sił, by mogły zawsze, każdego z nas, niezależnie od wieku, wziąć na kolana i przytulić.
życzy redakcja
Nie zapominamy także o wszystkich dzieciach, tych zupełnie małych i trochę większych. Niech Wasza beztroska, prostolinijność i szczerość nie poddaje się jak najdłużej rozsądkowi i konformizmowi dorosłych.

„We mnie jest płomień, który myśli"

rok Zbigniewa HERBERTA

„Wierzę, że są rzeczy piękne i brzydkie, dobre i złe, szlachetne i podłe i biada takim strukturom, w których te granice zostaną zatarte w imię czegokolwiek" –pisał Herbert. Czy te słowa mogą być zrozumiane przez dzisiejszy świat, którym rządzi relatywizm?
Zdecydowane i twarde stanie po stronie zasad: w sztuce - kanonu piękna, hierarchii i rzemiosła, w życiu - kodeksów etycznych, jasno odróżniających pojęcia dobra i zła, jest najpiękniejszym herbertowskim przesłaniem dla świata, ogarniętego kryzysem wartości i bolesnym zwątpieniem. Więc: bądź wierny, idź, nie zastanawiaj się dlaczego, nie obawiaj się, że narazisz się innym, że posądzą cię o obłęd.

(...) Głęboko przekonany o wyjątkowej wartości jego literatury, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza rok 2008 Rokiem Zbigniewa Herberta.
Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustanowienia roku 2008 Rokiem Zbigniewa Herberta - *fragment*

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W KONKURSIE „MOJE SPOTKANIA Z HERBERTEM" www.rokietnica.pl

Informacja Wójta Gminy Rokietnica

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Rokietnicy i sołectw wywieszono na okres 21 dni Zarządzenie Nr 19/2008 Wójta Gminy Rokietnica z dnia 7 maja 2008 roku w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy oraz Zarządzenie Nr 20/2008 Wójta Gminy Rokietnica z dnia 8 maja 2008 roku w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w miejscowości Krzyszkowo w drodze przetargu ustnego ograniczonego. Wszelkie uwagi odnośnie informacji zawartych w wykazie należy składać do Urzędu Gminy w Rokietnicy, ul. Golęcińska 1, pokój nr 1.

Rokickie Wiadomości
Wydawca: Gmina Rokietnica **Adres:** 62-090 Rokietnica, ul. Golęcińska 1, tel 061-89-60-614
Redaktor Naczelny: Magdalena Sołtysiak
zaprasza codziennie w godzinach pracy Urzędu Gminy pok. 20, tel. 061-89-60-614
Zespół redakcyjny: Teresa Bartol, Ryszard Lubka, Leszek Skrzypiński
Współpraca: Andrzej Deckert, Zofia Michałek, Anita Płachetka, M. Tomczak, Elżbieta Skrzypczak, Małgorzata Dubas, M. Rybicka, Piotr Hałas, Sylwia Kiejnich, Małgorzata Szymańska, Jacek Olejniczak, Tomasz Wierzbicki, Małgorzata Sklepik, Maria Matuszczak, Stanisław Sikorski, Aneta Matysiak-Gicala, Jadwiga Waligóra-Halke, Zdzisław Smól, Barbara Niklaus,Danuta Potrawiak, Katarzyna Pohl, Katarzyna Piechalak, Beata Dukat.

Materiały do numeru 6/2008 prosimy dostarczyć do 12.06.2008 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótu i opracowywania materiałów.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład, ogłoszenia, druk: Studio KWADRAT
tel.: 0607 566 555, fax: 061 648 26 49, email: mn@kreator.com.pl
Nakład: 3500 egzemplarzy
Numer zamknięto: 14.04.2008 r.
Propozycje artykułów: Magdalena Sołtysiak, pok. 20, Urząd Gminy, email: magdalena.soltysiak@rokietnica.pl

Zachęcamy i zapraszamy do współredagowania naszego pisma.

Bartosz Derech
Wójt gminy Rokietnica

Szanowni Państwo!

W 1996 roku Rada Gminy w Rokietnicy podjęła uchwałę o powołaniu spółki (w 100% własność gminy) o nazwie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych, natomiast w roku 1999 uchwałę tworzącą drugą spółkę – Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych ROKBUS (również 100% własność gminy). Z perspektywy czasu śmiem twierdzić, że były to jedne z najważniejszych uchwał (pod względem wagi jak i strategicznego spojrzenia na realizację zadań własnych gminy), w 18-letniej historii samorządnej gminy. Biorąc pod uwagę korzyści płynące z takiego rozwiązania, skłaniam się ku takiemu rozwiązaniu również przy pracach nad koncepcją budowy hali sportowo-widowiskowej wraz z centrum handlowym w Rokietnicy.

W tym felietonie skupmy się jednak nad już istniejącymi spółkami. Najłatwiej udowodnić walory spółki na przykładzie naszej firmy komunikacyjnej Rokbus. Przed utworzeniem tego podmiotu gminę obsługiwało Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne z Poznania (jedna linia 114 łącząca Ogrody z Żydowem), a następnie związek międzygminny, który zrzeszał 8 gmin powiatu poznańskiego. Stawka za wozokilometr (jest to opłata, jaką ponosi gmina za przejechanie jednego kilometra przez autobus liniowy) w związku międzygminnym wynosiła 2,87 zł, po utworzeniu spółki kwota ta spadła do 1,87 zł. Przez następne lata, pomimo wzrostu kosztów (paliwo, wynagrodzenia, opłaty stałe itp.), cena ta niewiele się zmieniała i w roku 2006 faktyczna stawka za wozokilometr wynosiła 1, 04 zł! Te teoretycznie duże oszczędności dla budżetu gminy przyniosły katastroficzne skutki dla spółki. Możemy dzisiaj powiedzieć, że tylko dzięki inicjatywom, zaangażowaniu i pracowitości Zarządu (Jerzy Król, Leszek Spochaczyk), a głównie zaradności pana Prezesa, ROKBUS nie ogłosił upadłości. Wprowadzając przewozy komercyjne (turystyczne, świadczenie usług dla zakładów pracy, supermarketów) przedsiębiorstwo wypracowało dodatkowe środki nie tylko na bieżące funkcjonowanie, ale i na dopłacenie do nierentownych przewozów linowych. Warto wspomnieć, że praktycznie nigdzie na świecie nie istnieje komunikacja zbiorowa, która potrafi się samofinansować. Obecnie wprowadzając wspólnie z Radą Gminy, Radą Nadzorczą oraz Zarządem ROKBUS program naprawczy dla spółki cena za wozokilometr wynosi 2, 17 zł i tym samym z budżetu gminy dopłacamy ponad 1,6 mln zł (w tym dowozy szkolne 300 tys. zł.). Dodatkowo Rokbus świadczy usługi turystyczne dla dzieci ze szkół (tych gminnych i tych spoza jej granic). Od zeszłego roku dowozi również dzieci niepełnosprawne do Poznania. To drodzy Państwo dodatkowe koszty, które ponosi gmina. Z tytułu dowozów dzieci niepełnosprawnych do szkół gmina rocznie dopłaca około 110 tys. zł. Znakomite zarządzanie spółka powoduje jednak, że i tak jesteśmy najtańsi w całym powiecie poznańskim.

Czy istnieją inne możliwości? Najczęściej przedstawianą alternatywą jest obsługiwanie naszych linii przez MPK. Biorąc to rozwiązanie pod uwagę należy pamiętać, że koszt wozokilometra w Poznaniu wynosi blisko 8 zł, czyli w zaokrągleniu komunikacja kosztowałaby budżet gminy blisko 4 mln zł. Oczywiście nie stać nas na taki wydatek, a nawet gdyby, to warto te środki przeznaczyć na spółkę, która stanowi gminną własność (kapitał zakładowy ROKBSU wynosi 1 171 tys. zł i wzrósł względem roku 2006 o ponad 400 tys. zł), czyli inaczej mówiąc schować je do własnej kieszeni.

Największe wyzwania dla naszego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w najbliższych latach to: budowa nowej bazy, współpraca w ramach aglomeracji poznańskiej, zwiększenie częstotliwości kursów, stopniowa odnowa taboru, dalszy rozwój usług komercyjnych. Absolutnym priorytetem jest budowa bazy. Od początku istnienia spółka korzysta z wynajętych pomieszczeń, które nie spełniają potrzeb rozwijającego się przedsiębiorstwa (obecnie Rokbus dysponuje 18 autobusami).

W dniu 15 maja 2007 roku w Ratuszu Poznańskim podpisałem wraz z Prezydentem Poznania, Starostą Poznańskim, Burmistrzami i Wójtami Powiatu Poznańskiego porozumienie o utworzeniu Aglomeracji Poznańskiej, w treści którego, m.in. widnieje zapis o współpracy w dziedzinie transportu zbiorowego. Spojrzenie na transport zbiorowy tylko z perspektywy gminy jest niewystarczające, a obowiązujące rozwiązania komunikacyjne (powielające się linie różnych podmiotów, kupno m.in. trzech różnych biletów, żeby przejechać z jednego krańca aglomeracji na drugi), z pewnością nie są satysfakcjonujące. W ramach Rady Aglomeracji Poznańskiej prowadzimy rozmowy mające na celu uczynienie pierwszego kroku i wprowadzenie wspólnego biletu. Biorąc pod uwagę rosnącą liczbę pasażerów (353 832 w roku 1999; 659 555 w roku 2006) widzimy potrzebę systematycznego zwiększania liczby kursów. Do tej pory liczba kursów zmieniała się poprzez wprowadzenie dodatkowych linii (R2 obecna 832 i R1 obecna 831), po dokładnej analizie, mającej na względzie możliwości infrastruktury drogowej, jest to optymalna liczba linii rejsowych na terenie naszej gminy.

Przedstawiając Państwu fakty dotyczące transportu zbiorowego, chciałem przybliżyć nie tylko zasady funkcjonowania naszych gminnych spółek. Pragnę żebyście Państwo poczuli się ich właścicielami, a do tego potrzebny jest wgląd w poprzednią i aktualną sytuację ekonomiczną tych spółek oraz realia ich działania. W następnym numerze miesięcznika, pozwolę sobie zamieścić kontynuacje mojego felietonu. Tym razem postaram się Państwu przybliżyć problematykę drugiej naszej spółki prawa handlowego – Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych.

Kochana Halu!

ZASŁYSZANE NA RADZIE GMINY

Spieszę Ci donieść, że **Rada Gminy Rokietnica udzieliła panu Wójtowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu gminy za 2007 rok**. Stało się to podczas XXI sesji Rady Gminy Rokietnica w dniu 28 kwietnia 2008 roku. Ale po kolei. Jak tylko przeczytałam na tablicy ogłoszeń o terminie tej sesji nazywanej „absolutoryjną", to zaraz zaczęłam kombinować jak się z domu wyrwać. Ostatnio, bowiem mój stary zagroził, że mnie na policję poda z tytułu znęcania się nad nim. Tłumaczę mu jak komuś dobremu, że obowiązkiem obywatela jest uczestniczenie w życiu kraju i swojej społeczności lokalnej, a on nic tylko ciągle narzeka, że go głodzę. Zaraz tam głodzę! Wszystkiego kilka razy byłam na sesji lub na poważnych dyskusjach politycznych z Kowalską i Kaczmarkową. Tfu, też mentalność mają ci mężczyźni! Jak by tak żony groziły wciąż Panu Ideologowi, albo Panu Prezesowi, to pewnie nie raz już daliby za wygraną. A ile wtedy kolorytu ubyłoby z naszego gminnego życia, szkoda gadać. A tak, jeśli nawet nie jest ciekawiej to, chociaż wesoło! Już nawet Kowalska mówi, że tylko patrzeć jak jej odbiorą honorowy tytuł „gminnej plotkary", na który ciężko pracowała przez wiele lat. Wracając jednak do sesji, to oczywiście znalazłam dobry pretekst i już o godzinie

15.50 zajęłam miejsce na sali sesyjnej. Ku mojej wielkiej radości od razu zobaczyłam Pana Ideologa (miałam rację, że my kobiety jesteśmy bardziej wyrozumiałe). Tuż po godzinie 16.00 Pani Przewodnicząca Teresa Bartol, otworzyła XXI sesję Rady Gminy Rokietnica. Powitała przybyłych tuziemców i zaproszonych gości w osobach radnych powiatu poznańskiego. Stwierdziła prawomocność obrad i przedstawiła proponowany porządek sesji. Po jego odczytaniu o głos poprosił pan Wójt. Zwrócił się do Rady Gminy z wnioskiem o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie zasad wynagradzania pracowników administracyjno-obsługowych szkół i przedszkoli. Jak motywował jest to podyktowane szczególnym charakterem sesji. Wniosek pana Wójta został przyjęty przez radnych jednogłośnie, tak jak i poprawiony (po wprowadzeniu zaproponowanej zmiany) porządek obrad. W następnej kolejności radni 11 głosami za przy 3 głosach wstrzymujących się, przyjęli protokół z obrad poprzedniej sesji. Jak poinformowała Pani Przewodnicząca, na wniosek Pana radnego Kieliszka pierwotna wersja protokołu została rozszerzona o wymianę zdań pomiędzy radnym Kieliszkiem a radnym Mazurkiem. Oj chyba będzie trzeba wystąpić z wnioskiem do ustawodawcy o wprowadzenie obowiązku sporządzania protokołów z sesji w formie identycznej jak w sejmie. Kto to będzie robił to już inna sprawa. W punkcie interpelacje i zapytania radnych, głos zabrał radny Sławomir Kieliszek składając interpelacje w sprawie wiat autobusowych w Kiekrzu i radny Wojciech Mazurek składając wniosek, w imieniu Rady Sołeckiej sołectwa Żydowo-Rostworowo, w sprawie wykonania na terenie sołectwa prac remontowych. Po złożeniu interpelacji Przewodniczący Komisji Rady Gminy Rokietnica złożyli na ręce Pani Przewodniczącej sprawozdania z działalności tych komisji w 2007 roku. Sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2007, jak również sprawozdania z działalności jednostek organizacyjnych gminy za ten okres, zostały złożone już wcześniej i znalazły się w materiałach sesyjnych dostarczonych naszym radnym. Następnie odczytany został projekt uchwały w sprawie udzielenia Wójtowi gminy Rokietnica absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2007 rok. Odczytane też zostały: wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie Wójtowi Gminy Rokietnica absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2007 rok, uchwała Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu, dotycząca „wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Rokietnica w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi gminy Rokietnica" i uchwała Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu „w sprawie wyrażenia opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu Gminy Rokietnica za 2007 rok". Nie będę Ci wszystkiego opisywała powiem tylko, że wszyscy członkowie Komisji Rewizyjnej naszej gminy głosowali za wniesieniem na radę wniosku o udzielenie absolutorium panu Wójtowi. **Regionalna Izba Obrachunkowa stwierdziła natomiast, że zarówno uchwała Komisji Rewizyjnej jak i wykonanie budżetu za rok 2007 przez Wójta Gminy Rokietnica, było wzorowe**. W uchwałach RIO nie było, bowiem żadnych uwag zarówno do uchwały Komisji Rewizyjnej jak i wykonania przez Wójta uchwały budżetowej! Po 10-cio minutowej przerwie głos zabrał Pan Wójt. Przemawiał krótko, ale treściwie. Wskazał na zwiększenie dochodów gminy o około 2 mln złotych w stosunku do zakładanych w uchwale budżetowej na 2007 rok. Dochody te wzrosły, chociaż nie dokonano założonej sprzedaży mienia gminy! Dzięki temu można było zwiększyć wydatki do kwoty ponad 22 mln złotych. Pan Wójt podkreślił, że rok 2007 był rokiem ważnych i długo oczekiwanych przez mieszkańców inwestycji. Wspomniał o reorganizacji urzędu, oświaty, o nowych i rozbudowanych obiektach oświatowych, przeprowadzonych remontach, gminnych inwestycjach drogowych, o rozpoczętym studium ładu przestrzennego. Wierz mi było tego naprawdę dużo. Na zakończenie podziękował radnym za pomoc i wsparcie udzielane w trakcie wykonywania budżetu w 2007 roku i zwrócił się o udzielenie mu absolutorium. Następnie głos zabrał radny Ryszard Lubka. W swoim wystąpieniu pozytywnie ocenił działalność urzędników w zakresie ściągania zaległości podatkowych i kontroli podatkowej. Stwierdził, że budżet został zrealizowany w sposób profesjonalny i rzetelny, a wprowadzone do niego zmiany nie wykraczały poza kompetencje Wójta. Następnie głos zabrała radna Jolanta Pankowska, która krytycznie odniosła się do audytu oświaty. Zapytała też, jakie są wymierne korzyści z likwidacji GZEAO i reorganizacji gminnej oświaty. Podkreśliła, że wbrew zapowiedziom nie przystąpiono do budowy hali sportowej. Radna oświadczyła, że wstrzyma się od głosu, ale też nie będzie głosować przeciw udzieleniu absolutorium. Pan Wójt oświadczył w odpowiedzi, że nie zmieniłby żadnej ze swoich decyzji dotyczących oświaty. Zachęcił przy tym radnych do dialogu i przedstawiania swoich alternatywnych pomysłów w przypadku, gdy koncepcje Wójta są oceniane krytycznie. Czekaj tatka latka! Pamiętam jak mi pisałaś o tym audycie. Był on przecież początkiem pozytywnych zmian w naszej oświacie. Można jednak i tak, każdy ma przecież prawo do swojego zdania. Ja jednak dostrzegam jedynie pozytywne aspekty zmian. Bezspornym zyskiem reorganizacji jest przecież obniżenie zmianowości z 1,8 do 1,1 w Rokietnicy, pozyskanie nowych sal lekcyjnych i oddanie w ręce dyrektorów finansów szkół i przedszkoli. Naprawdę trudno przeliczyć to na pieniądze! Z pewnością są już na obecnym etapie i pozytywne skutki finansowe, muszą być skoro Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowuje ustawę o likwidacji takich zespołów jak GZEAO. Po prostu pan Wójt ma krótszy przewód myślowy i ich wyprzedził. Co do hali sportowej to jak Ci pisałam 11 lat nic nie robiono a teraz niektórzy chcą (przy naszym małym budżecie) żeby powstała w jednej chwili. Ciekawam co zrobiłaby opozycja w tej sprawie, gdyby sprawowała władzę? Jak znam życie to winiłaby poprzednie władze gminy i… tyle! Nasz Wójt natomiast zakasał rękawy i wziął się do roboty, ale tej mądrej z planowaniem i bilansowaniem, a dopiero później z robotami ziemnymi. Głos zabrał też radny Jerzy Gmerek zwracając uwagę na wydatkowanie przez gminę zbyt dużych kwot na obsługę prawną. Radny zwrócił też uwagę na fakt nie pobierania opłaty targowej przez sołtysów, na terenie ich sołectw. W odpowiedzi pan Wójt zapewnił, że aktualnie prowadzona jest reorganizacja w zakresie obsługi prawnej. Mam nadzieję, że po tej reorganizacji prawnicy gminni będą skuteczni. Bo inaczej to ja wolę już zapłacić żeby nie stracić! Jako następny głos zabrał radny Sławomir Kieliszek. Poruszył on problem rozdziału środków z budżetu tylko na trzy kluby sołeckie. Zapytał o możliwość wybudowania nowych obiektów tego typu. Dla Kiekrza wskazał na boisko „Sokoła" jako idealną lokalizację dla takiego przedsięwzięcia. Po odpowiedzi pana Wójta, z której wynikało, że niezwykle istotnym czynnikiem dla rozpoczęcia budowy takiego obiektu jest wizja samych sołectw, co do sposobu jego pełnego wykorzystania (duże koszty budowy i utrzymania obiektu), radny Kieliszek stwierdził, że pieniądze powinny być rozdzielane bardziej równomiernie i że trzeba od czegoś zacząć. Pewnie, że trzeba od czegoś zacząć! Tym czymś jest właśnie to, co powiedział pan Wójt, a więc wizja pełnego wykorzystania tego obiektu. A co do nierównomiernego podziału środków, to nie słyszałam tego podczas debaty związanej z podjęciem uchwały budżetowej na 2008 rok. Wówczas tylko „wałkowana była" kwestia środków na promocję, z których teraz wszystkie sołectwa i organizacje pozarządowe pragną otrzymywać wsparcie dla swoich inicjatyw. W wyniku tych zabiegów pana radnego, środki te zostały okrojone o 1/3, a szkoda! Do tej wypowiedzi pana radnego Kieliszka ustosunkowali się radni Ryszard Lubka i Wojciech Mazurek wskazując (i słusznie) na pracę społeczną mieszkańców sołectw, w których radni zamieszkują, przynoszone tą pracą dochody dla sołectw i wykorzystanie obiektów. Co prawda pan radny Kieliszek argumentował, że klub w Mrowinie może generować zyski gdyż ma taką możliwość w przeciwieństwie do innych, ale mnie to osobiście nie przekonało. Liczy się, bowiem moja droga inicjatywa i zdrowy pomyślunek, a wówczas wszystko można zrobić. W Żydowie świetlice wybudowano w 75% ze środków własnych nie czekając na to, co da gmina. Można? Można. Po wyczerpaniu dyskusji Pani Przewodnicząca zarządziła **głosowanie nad projektem uchwały „w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi gminy Rokietnica z tytułu wykonania budżetu Gminy za 2007 rok". W obecności 14 radnych projekt uchwały został przyjęty 11 głosami**. Jak wiesz kochana w przypadku uchwały „absolutoryjnej" liczą się tylko głosy oddane za udzieleniem absolutorium. Głosy przeciwne i wstrzymujące się w ten sposób stają się głosami przeciwnymi. Jeżeli liczba głosów przeciwnych i wstrzymujących się jest większa niż liczba głosów oddanych za, to uchwała nie byłaby podjęta. Radnymi, którzy nie głosowali za udzieleniem panu Wójtowi absolutorium byli: radna Jolanta Pankowska, radna Aleksandra Bartnik i radny Sławomir Kieliszek. Po przegłosowaniu uchwały Pani Przewodnicząca w imieniu radnych złożyła panu Wójtowi gratulacje. W imieniu pracowników Urzędu Gminy gratulacje i kwiaty wręczył panu Wójtowi sekretarz gminy pan Leszek Skrzypiński. Bardzo ładnie, przecież Wójt nie tworzy uchwał, a tylko je realizuje (w tym budżetową), a że zrealizował budżet w sposób wzorowy to mu się należało. Po tym miłym przerywniku Wójt i Przewodnicząca złożyli sprawozdanie ze swoich prac w okresie międzysesyjnym, pan Jacek Smusz poinformował radnych, że odpowiedzi na interpelacje zostaną doręczone w ustawowym terminie i …wobec wyczerpania programu obrad Przewodnicząca zamknęła obrady. Popatrz, popatrz miało być kilka słów a uzbierała się ich cała kupa! Cóż i tak bywa. W tej sytuacji pozostało mi serdecznie Cię pozdrowić i do usłyszenia (a właściwie zobaczenia).

Leokadia

„Do Młodych”

Zwracam się do Was Wszystkich Drodzy Uczniowie i Absolwenci Szkół Podstawowych, Gimnazjów i Liceów- z serdeczną prośbą w tych mojowo - czerwcowych dniach.
Przyjmijcie z radością życzenia jak najlepszego po trudach nauki, w pełni szczęścia osobistego. Podziękujcie Rodzicom i Nauczycielom za troskę i wiedzę otrzymaną, a wybór dalszej drogi nauki i życia niech zrealizuje Wam w pełni wymarzone cele.
Przyjmijcie teraz prośbę moją- doświadczonego życiem człowieka i prawie przez 50 lat nauczyciela szkół średnich – i zapiszcie w złotych Swoich Sercach.
Kochajcie, szanujcie i rozwijajcie piękny i bogaty język ojczysty, mowę polską –„Tę arkę przymierza między dawnymi i obecnymi laty”. Tego języka bali się zaborcy i wrogowie bardziej niż pocisków czy kul. Do tego dochodząca głębia wiedzy, nauki i pięknego śpiewu, od „Bogurodzicy” po „Czerwone maki na Monte Cassino”- tworzyła podwaliny pod Niepodległość Narodu. Korzystajcie Moi Kochani z księgozbioru (bogatego w dobre dzieła) Gminnej Biblioteki w Rokietnicy (ja też korzystam/*)- „Ku pokrzepieniu serc”. Taką drogą szła do głębi wiedzy i chwały Polski, najwybitniejsza uczona w dziejach polskiej nauki- Maria Skłodowska –Curie, dwukrotnie nagrodzona Nagrodą Nobla.
Niech jej słowa staną się zachętą do posiadania pięknego i mądrego języka narodowego- języka Polski Niepodległej: „Prawdziwe powołanie naukowe jest czymś niezwykle cennym i kruchym; głupotą i zbrodnią jest pozwolić się marnować tym rzadkim skarbom”.
Uczcie się również biegłej znajomości języków innych narodów, szczególnie sąsiadujących z nami. Słuszną rację miał wielki prezydent Finlandii Urho Kekkonen gdy mówił: „przyjaciół trzeba mieć blisko a wrogów daleko; przyjaciele znają mowę swych przyjaciół” .
Niech wakacje będą piękną pogodą sprzyjać zasłużonemu odpoczynkowi Waszemu, przy czytaniu pięknych w formie i bogatych w treści skarbów polskiej literatury.

Wasz
Stanisław Florian Sikorski

**) Biblioteka Gminna w Rokietnicy, ul. Pocztowa 8, 62-090 Rokietnica, tel. (061) 814-52-12*

GODŁO - FLAGA – HYMN

Trzeciomajowe uroczystości w Cerekwicy

Patriotyzm nie może być pustym słowem. Musi być wartością, którą każdy Polak nosi głęboko w sercu, manifestując ją z podniesionym czołem. Szacunek do symboli narodowych: godła, flagi i hymnu winien być najbardziej oczywistym tego odzwierciedleniem. Jednak patriotyzmu trzeba się ciągle na nowo uczyć. Nie można się do niego „przyzwyczaić” - nie jest wtedy autentyczny. Nie można go też wypatrzyć – prowadzi bowiem do kształtowania nienawiści wobec innych. Budzić ciągle świadomość, kształtować narodową tożsamość to pytać o historyczną przeszłość, to pielęgnować tradycje państwowe i rodzinne, to umieć nadać narodowym świętom i symbolom właściwą rangę.
Jeśli tak rozumieć zaznaczone w kalendarzu czerwoną czcionką dni, nikt nie odważy zapytać, dlaczego i po co należy je święcić. Wtedy Konstytucja 3 Maja, Odzyskanie Niepodległości przez Polskę w 1918 roku czy tegoroczna 90. Rocznica Powstania Wielkopolskiego, będzie dla każdego z nas powinnością pamięci o tych, którzy miłość do ojczyzny uczynili treścią swojego życia niejednokrotnie je dla niej tracąc.
Zwiedzając zorganizowaną w Domu Parafialnym w Cerekwicy wystawę poświęconą Godłu, Fladze i Hymnowi Polski, w wyłożonej księdze można było przeczytać wpis jednego z wielu odwiedzających ekspozycję: „Księże Proboszczu, więcej takich wystaw – Jeszcze Polska...”, a kiedy po uroczystej mszy świętej 3 Maja udaliśmy się tak licznie na Stary Cmentarz, by złożyć hołd Powstańcom Wielkopolskim przy ich mogile, na dźwięk zagranej „Pierwszej brygady” i „Roty”, w nie jednym oku pojawiła się łza wzruszenia. To buduje.

Danuta Potrawiak

Delegacja władz samorządowych Gminy Rokietnica i przedstawiciele Rady Parafialnej składają kwiaty na mogile Powstańców Wielkopolskich.

Modlitwa przy mogile powstańców

Więcej zdjęć na stronie 2.

Spotkanie z historią w Mrowinie

„Podejdź pod pomnik czynu swych ojców i wstrzymaj oddech w minucie skupienia…”

Wieczór 7 maja był w Szkole Podstawowej czasem wspomnień. Dzięki nim mogliśmy uczcić pamięć ludzi, którzy wiele lat temu wpłynęli swoją historyczną postawą na nasze dzisiejsze życie. Inicjatywą do „Spotkania z historią” – bo tak nazwano ten wieczór, stała się projekcja filmu „Poznańczycy o Powstaniu”, w którym Poznaniacy wspominali lata 1918/1919 i okres walk powstańczych.
Miesiąc maj to szczególny czas świąt 1. i 3. maja, stąd wieczór ten łączył w sobie wspomnienie również 1791 roku. Uczniowie klasy 6. naszej szkoły przybliżyli swoim występem historię Konstytucji 3 maja, której rocznicę obchodziliśmy kilka dni wcześniej. „Wiwat maj, 3 maj”, słychać było słowa pieśni, a tuż obok nich oryginalną treść Konstytucji. Wstępem do dalszej części spotkania była piękna pieśń „Kocham Cię Polsko”, wykonana przez chór szkolny. Wprowadzeniem do filmu był występ artystyczny dotyczący historii Powstania Wielkopolskiego 1918 roku, którego rocznicę obchodzimy w tym roku. „Wielkopolsko, czy spadnie na nas wolność, nagle - jak chmura złotych ptaków? „– słyszeliśmy w jednym z wierszy wspominających tamten wyzwoleńczy zryw. Zgodny chór uczniowskich głosów na koniec wspólnym głosem przyznał: „Tym - co polegli... Cześć i Sława!”. Minutą ciszy uczczono pamięć wszystkich poległych w obronie naszej ojczyzny. Na zakończenie wieczoru wszyscy zgromadzeni wspólnie obejrzeli film pokazujący Poznań roku 1918 i jego mieszkańców, którzy wspominali tamte, historyczne chwile.

Anita Płachetka

P.S. Cała społeczność szkolna dziękuje Panu Ratajczakowi za wykonanie unikalnej mapy Powstania Wielkopolskiego, która uświetniła spotkanie oraz przygotowanie sali do projekcji filmu, a także Mateuszowi Kamińskiemu za pomoc w organizacji występu i projekcji.

I RAJD ROWEROWY „SZLAKIEM POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH"

11 maja 2008 roku. Piękny słoneczny dzień. Jest godzina 9.10. Na liście uczestników rajdu rowerowego zorganizowanego przez Rysia Lubkę – radnego Mrowina, Przybrody i Cerekwicy, Sołectwo Mrowino-Cerekwica, Biblitekę Gminną w Rokietnicy i Urząd Gminy w Rokietnicy, został zanotowany 60 uczestnik. Zanim wyruszymy na trasę, liczba zarejestrowanych rajdowiczów sięgnęła 157 osób. Rocznik 1932, 1935, 2001, kobiety, mężczyźni i dzieci – te na siodełkach rodziców, ale i na własnych dwóch kółkach, mieszkańcy naszej gminy, ale i Poznania, Swarzędza, Baranowa i Lubonia. Czy wytrzymają trudy 32 kilometrowej malowniczej trasy prowadzącej przez drogi Mrowina, Kaźmierza, Emilianowa, Radzyn, Chlewisk, Przybrody, Cerekwicy, dukty leśne i polne ścieżki. Kiedy w lutym zebraliśmy się po raz pierwszy, by przygotować obchody 90. Rocznicy Powstania Wielkopolskiego w gminie Rokietnica, każdy w nas z duchu zadawał sobie pytanie: „czy to się uda? Czy pomysłem uczczenia pamięci naszych dziadów i ojców, synów wielkopolskiej ziemi, zarazimy gminną społeczność?" Frekwencja na starcie rajdu była najlepszą odpowiedzią. Ruszamy. Każdy zaopatrzony przez zapobiegliwych organizatorów w wodę do picia, znaczek identyfikacyjny, niezbędny instruktaż no i oczywiście w ... kupony żywieniowe, zapowiadające miłe niespodzianki. Czujemy się bezpieczni. Prowadzą nas przecież i czuwają nad nami policjanci, z Rokietnicy, pod komendą Pana Błażeja Matysiaka oraz zaprzyjaźnieni policjanci z posterunku w Kaźmierzu. Wszyscy są zdyscyplinowani, zadowoleni, radośni. Na trasie pozdrawiamy machających w naszym kierunku mieszkańców kolejnych wiosek. Kaźmierz. Chwila zadumy. Bartosz Derech, wójt gminy Rokietnica, podróżujący cały czas z nami, na czele delegacji rajdu składa wiązankę kwiatów na mogile z prochami bohaterów – uczestników walk Powstania Wielkopolskiego oraz II wojny światowej. Zapalamy znicze. Wsłuchani w historyczną opowieść o bohaterstwie i poświęceniu dla ojczyzny, przytoczoną przez Prezesa Koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Kaźmierzu, Pana Henryka Frąckowiaka, choć odrobinę zmęczeni poddajemy się powadze chwili – po to tu jesteśmy. Polaków rozmowy, wspomnienia. Ruszamy. Teraz naszym przewodnikiem zostaje sołtys niezwykle gościnnych Radzyn, Pan Stanisław Jarząb. To prawdziwy gospodarz tego pięknego zakątka. Z pasją opowiada o atrakcjach przyrodniczych okolic, oczywiście jedzie z nami. W Kopaninie-Emilianowie w leśnej gęstwinie mamy okazję podziwiać piękny, zdrowy dąb, kilkusetletni pomnik przyrody, niemy świadek dziejów, tak ściśle zespolony z matką naturą. Mały Grzesiu cicho mówi – „mamo jestem zmęczony", ale po chwili wytchnienia znowu wsiada na swój naprawdę malutki rowerek i dzielnie, razem ze swoja rówieśnicą Julką (obaj rocznik 2001), pedałują do samej mety, gdzie Teresa Bartol, Przewodnicząca Rady Gminy, nagradza ich godną podziwu wytrwałość. Pola kwitnącego rzepaku, zielone oziminy, a w dole przed nami wspaniały widok – Zalew Radzyński tonący w słońcu. I kolejna niespodzianka. Gościnność, serdeczność, gesty bezinteresownej przyjaźni nie są wcale reliktem przeszłości. Są tuż na wyciągnięcie ręki – Pan Stanisław Jarząb i jego mieszkańcy częstują nas domowym ciastem, kawą, zimnymi napojami, wręczają przygotowane kije, na których pieczemy w ognisku kiełbaski – kolejną niespodziankę od organizatorów rajdu. Jak miło płynie czas, kiedy nikt nie zadaje pytań w stylu: po co? Za co? Za ile? Dziękujemy pięknie za gościnę i zwartym peletonem przez leśne ścieżki zmierzamy do mety. W Cerekwicy czeka kolejna lekcja historii. Stary Cmentarz. Na nim znajduje się mogiła powstańców Wielkopolskich z rokietnickiej ziemi. W szumie starych drzew i śpiewie ptaków słychać kolejną historię o Janie Bocianie i Józefie Grzesiaku i ich kolegach z Powstania Wielkopolskiego, którzy 90 lat temu oddali życie za ojczyznę. Wiązanka kwiatów, znicze, chwila zadumy i wspomnień.

Wracamy na boisko w Cerekwicy, gdzie wita nas skoczna muzyka i czekają kolejne niespodzianki przygotowane przez organizatorów. Wszyscy z wielkim apetytem zjadają miskę pysznej grochówki z nie byle jaką wkładką, a po chwili są już gotowi do udziału w ciekawych konkursach, przygotowanych, jak zawsze, przy wsparciu Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy. Nagrodą dla wytrwałych seniorów (Pan Paterka – rocznik 1932 i Pani Rubał – 1935) i naszych dzielnych maluchów zaczynamy zabawę. Potyczki z poznańską gwarą, zadania z przepisów ruchu drogowego, rowerowy slalom i gwóźdź programu – składanie trzech rowerów w celu zdobycia unijnego certyfikatu i jak się później okazało także wspaniałych rowerów, ufundowanych przez sponsorów rajdu, sprawiają, że żegnamy się zadowoleni, umawiając na kolejne rajdowe spotkania.

Danuta Potrawiak

Organizatorzy rajdu dziękują sponsorom za pomoc i ofiarność:

Panu Piotrowi Łakomemu, właścicielowi Piekarni w Rokietnicy ● Panu Dominikowi Chlebowskiemu, właścicielowi firmy „Wentyl"z Rokietnicy ● Dyrekcji Poznańskiego Banku Spółdzielczego Oddział w Rokietnicy ● Ośrodkowi Pomocy Społecznej Rokietnicy ● Panu Piotrowi Szatkowskiemu – Team Works usługi informatyczne ● Pani Sołtys wsi Mrowino-Cerekwica Róży Lubka ● Panom Ryszardowi Lubka i Arkadiuszowi Klapińskiemu, radnym wsi Mrowino Cerekwica, Przybroda ● Pani Teresie Wieczorek Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Rokietnicy ● Pani Jadwidze Waligóra-Halke Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy ● oraz Urzędowi Gminy w Rokietnicy.

Dziękujemy również bardzo sprawnemu zespołowi obsługi technicznej rajdu Panom Szymonowi Lubka i Marcinowi Szatkowskiemu.

Nagroda dla najstarszego uczestnika rajdu, Pana Edwarda Paterki z Poznania.

Więcej zdjęć na okładce.

Powstańcy Wielkopolscy w Rokietnicy – 25 Kwietnia 2008

Prawdziwe mundury, karabiny, huk wystrzałów i walka. Zgromadzone na boisku sportowym w Rokietnicy dzieci z Przedszkola Bajeczka otwierały ze zdziwienia buzie, zatykały uszy i zdziwione pytały: „to na prawdziwo?". A wszystko za sprawą grupy rekonstrukcji historycznej „Wiarus" i „Salamandra" z Lubonia, które na zaproszenie Dyrekcji Zespołu Szkół w Rokietnicy i Pani „od historii" z tutejszego gimnazjum – Bożeny Domżał, zaprezentowały pokaz walki z czasów Powstania Wielkopolskiego, potyczkę na bagnety i musztrę. Za sprawą wiarusów, dzieci i młodzież z wszystkich szkół gminy Rokietnica, które w ten piękny słoneczny dzień zgromadziły się w Rokietnicy, mogły wyobrazić sobie jak wyglądała powstańcza rzeczywistość.

Opowiadanie o powstaniu Pana Eligiusza Tomkowiaka, Wiceprezesa Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, regionalisty i kolekcjonera, które poprzedziło pokaz, nabrało rzeczywistego wyrazu. A kiedy można było jeszcze dotknąć karabinów, przymierzyć hełm, wziąć do ręki powstańczą flagę, zdobytą podczas starć z Niemcami, założyć mundur i uczestniczyć w symulowanych walkach, każda lekcja historii, która omawiać będzie Powstanie Wielkopolskie stanie się z pewnością żywa i na trwałe zapadnie w pamięci uczniów.

D.P.

DZIEŃ STRAŻAKA W ROKIETNICY

W tym roku, już po raz drugi, dzielni strażacy, z wszystkich gminnych ochotniczych jednostek, zmagali się podczas Bojowo-Pożarniczych Zawodów o Puchar Przechodni Wójta Gminy Rokietnica. Ich organizatorem była Jednostka OSP z Rokietnicy, ponieważ przyjęto zasadę, że rok rocznie gospodarzem strażackich potyczek będzie inna gminna jednostka. Druhowie i druhny z Rokietnicy w ten majowy dzień (wszak patrona strażaków – Św. Floriana wspominamy 4 maja), postanowili uczcić reaktywowanie ochotniczych zastępów strażaków właśnie w tej miejscowości. O godzinie 12.00, na placu przy ul. Podgórnej odbyła się uroczysta msza św. Ksiądz Kazimierz Piechocki, Proboszcz Parafii w Rokietnicy, mówił o przesłaniu strażackiej służby jakim jest bezintresowna, pełna poświęcenia, ofiarna służba drugiemu człowiekowi, niesiona podczas zagrożenia ogniem, powodzią i innymi klęskami. Poświęcona została remiza, wozy bojowe i oczywiście dzielni druhowie z Rokietnicy, Mrowina, Przybrody, Napachania i Przecławia. Następnie w uroczystej kolumnie, którą otwierał Wójt gminy Rokietnica Bartosz Derech, przedstawiciele Rady Gminy, członkowie Zarządu Gminnego OSP oraz goście z Poznania, przemaszerowali na miejsce zawodów.

Trzeba przyznać, że atmosfera strażackich potyczek była bardzo gorąca. Podczas sztafety i bojowych zmagań zastępów, dużo było nerwów. Wszak stawka zawodów nie byle jaka – puchar i miano najlepszej jednostki w Gminie! Wszystkim druhom pogratulować należy niezwykłej sprawności no i oczywiście zapału, ale słowa największego uznania należą się Młodzieżowemu Zastępowi z Mrowina, któremu wszystkie, węże się rozwinęły (i nie zaplątały), rozdzielacze połączyły, a woda wypłynęła tam, gdzie powinna.

Pierwsze miejsce i Puchar Przechodni Wójta Gminy Rokietnica zdobyła jednostka z Rokietnicy,

II – strażacy z Mrowina (ubiegłoroczni zwycięzcy), III jednostka a Przybrody, a IV druhowie z Napachania. Swoje puchary dla najlepszych zastępów bojowych wręczyli także Prezesi PUK i ROKBUS. Oba w tym roku trafiły w ręce strażaków z Rokietnicy. Po wielkich emocjach czas przyszedł na festyn rodzinny. Dla uczestniczących w licznych konkursach dzieci, zorganizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury w Rokietnicy, bez wątpienia najważniejsza była nie najwyższa lokata, ale wspaniała zabawa z kredką, kółkiem do hula hop, no i oczywiście... wata cukrowa.

Do zobaczenia za rok.

Danuta Potrawiak

„Cerekwica Majówka"

W dniu 6.05.br. członkowie i sympatycy naszego Koła Emerytów Rencistów i Inwalidów spotkali się przy Domu Parafialnym im. Edmunda Bojanowskiego na tradycyjnej majówce -przy ognisku smażąc kiełbaski. Przyjemny nastrój tworzyły wspólnie śpiewane piosenki do których przygrywał nam kolega Marian na harmonice ustnej.

W miłej i przyjaznej atmosferze majowego wieczoru czas upłynął tak szybko, że ukazujące się gwiazdy na niebie powiedziały mam, że czas się rozstać.

Wokół jeziora na rowerach

W sobotę, 10 maja przy pięknej pogodzie odbył się X już Rowerowy Rajd Rodzinny zorganizowany przez Koło Turystyki Rowerowej Kiekrz. W tej udanej imprezie wzięło udział 150 osób, nie tylko mieszkańców naszej gminy. Najstarszy z rowerzystów miał 79 lat, natomiast najmłodszy - 1,5 roczny Kuba z Rokietnicy pokonał trasę w foteliku wieziony przez swoją mamę, Panią Kasię. Uczestnicy wyruszyli o godzinie 12 spod dworca kolejowego w Kiekrzu i po pokonaniu trasy wokół Jeziora Kierskiego, która liczyła 17 kilometrów, dotarli przed godziną 14 na metę. Znajdowała się ona na boisku „Sokoła" przy ul. Chojnickiej, tutaj zrobiono pamiątkowe zdjęcie po czym uczestnicy częstowali się ufundowanymi przez sponsorów posiłkami. Przygotowano także różnorodne zawody, dzieci rozegrały kilka konkurencji i zostały obdarowane nagrodami. Chętni mogli także wykazać się swoimi umiejętnościami wokalnymi, była szansa na występ przed zebranymi na boisku.

Impreza była wspaniałą okazją do atrakcyjnego spędzenia czasu w miłym towarzystwie. Jak zapewnia prezes Koła Turystyki Rowerowej Kiekrz Pani Maria Matuszek kolejny, XI Rajd odbędzie się za rok. Organizatorzy dziękują za zaangażowanie wszystkim członkom Koła oraz Sołtysowi Panu Wiesławowi Dziamskiemu i Radzie Sołeckiej Kiekrz – Pawłowice. Także sponsorom, którymi byli: Panowie Wiesław Michalak i Roman Olewiński, Państwo Teresa i Ryszard Dziamscy oraz Piekarnia „Agnes" z Nekli.

Kamila Marcinkowska

JEST OGROMNA NADZIEJA!

W Urzędzie Gminy w Tarnowie Podgórnym, 24.04.2008, miało miejsce spotkanie p. Leszka Skrzypińskiego, sekretarza Urzędu Gminy w Rokietnicy, p. Małgorzaty Szymańskiej – radnej Gminy Rokietnica, p. Zofii Michałek – byłej koordynator zajęć integracyjno-rehabilitacyjnych osób niepełnosprawnych w Gimnazjum w Napachaniu oraz zastępcy wójta Gminy Tarnowo Podgórne p. Tadeusza Zimnego i kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Tarnowie Podgórnym p. Dariusza Nowakowskiego.

Celem spotkania było zapoznanie władz Gminy Tarnowa Podgórnego z rodzącą się inicjatywą założenia w Gminie Rokietnica Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin, które miałoby w najbliższej przyszłości powołać Warsztaty Terapii Zajęciowej dla osób niepełnosprawnych obu tych gmin.

W obu gminach, zarejestrowanych jest ok. 50 osób niepełnosprawnych, w tym 20 posiadających już orzeczenie uprawniające do korzystania z Warsztatów Terapii Zajęciowej. Część z nich dojeżdża na WTZ-y rozmieszczone w różnych miejscach Poznania, druga część z wielu przyczyn pozostaje w domach. Jest duża wola samych zainteresowanych oraz ich rodzin, a także władz gmin, aby założyć wspólnie takie Stowarzyszenie, które mogłoby pomóc osobom najbardziej poszkodowanym w naszych środowiskach. Nawet powstała już nieoficjalna nazwa przyszłego **Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin „ROK-TAR".**

18.06.2008 r. na godz. 18.00 zostało zaplanowane spotkanie założycielskie w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Rokietnicy, na które zapraszamy wszystkich zainteresowanych mieszkańców naszych gmin. Nie muszą to być tylko osoby niepełnosprawne i ich rodziny, ale każdy, kto chciałby ofiarować swój czas, kompetencje, doświadczenie, chęć pomocy w dobrej sprawie.

KRÓTKI RYS ZAJĘĆ INTEGRACYJNO-REHABILITACYJNYCH W GIMNAZJUM W NAPACHANIU

▪ Od 01.10.07 do 30.11.07 Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin „Amikus" w Poznaniu uruchomiło w Gimnazjum w Napachaniu projekt zajęć dla osób niepełnosprawnych Gminy Rokietnica. Były to zajęcia rehabilitacyjne, choreoterapeutyczne i manualno-plastyczne w każdą środę i czwartek od 16.00 do 19.00. W tym czasie zorganizowaliśmy zabawę andrzejkową, której towarzyszyła wystawa prac wykonanych różnymi technikami przez osoby niepełnosprawne, poczęstunek z domowych wypieków rodziców oraz dobra muzyka przygotowana przez młodzież Gimnazjum.

▪ Od 01.12.07 do połowy kwietnia 2008 r. już tylko w ramach wolontariatu, ponieważ projekt się skończył i czekaliśmy na zatwierdzenie nowego, co czwartek od godz. 16.00 – 19.00 odbywały się zajęcia manualno-plastyczne i choreoterapeutyczne z elementami teatralnymi. W tym czasie zorganizowaliśmy wspólnie z rodzicami i ich niepełnosprawnymi dziećmi symboliczną wigilię ze śpiewem kolęd oraz kostiumową zabawę karnawałową. Nie zabrakło też domowych słodkości rodziców i specjalnie przygotowanej przez gimnazjalistów muzyki tanecznej.

▪ Obecnie mamy już zatwierdzony przez Starostwo w Poznaniu nowy projekt „Amikusa", który potrwa do końca 2008r. Co środę i czwartek w godz. 16.00-19.00 odbywają się zajęcia rehabilitacyjne, teatralne, plastyczno – artystyczne (wiklina, tkactwo, haft, malarstwo, rysunek). W maju w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu przewidziana jest wystawa prac artystycznych wraz z przedstawieniem teatralnym naszych podopiecznych, również pod koniec miesiąca czerwca w Gimnazjum w Napachaniu lub Klubie Sołeckim w Mrowinie.

▪ W Gimnazjum w Napachaniu mamy też możliwość korzystania ze szkolnej siłowni, zaś bliskie sąsiedztwo lasu oraz piękna wiosenna pogoda zachęcają do wspólnych spacerów.

Godna podziwu jest tu postawa i zaangażowanie uczniów Gimnazjum w Napachaniu, którzy chętnie włączyli się w integrację osób niepełnosprawnych w środowisku lokalnym. Są otwarci i pomocni. Rozumieją problemy niepełnosprawnych, okazują im szacunek i służą swoimi umiejętnościami.

Brawo! Jestem z Was dumna!

Zofia Michałek

Wszystkich niepełnosprawnych, ich rodziny oraz wolontariuszy, którzy chcieliby zapoznać się z zajęciami lub po prostu brać w nich udział serdecznie zapraszamy w środy i czwartki każdego tygodnia od godz. 16.00 do 19.00 do budynku (dolna kondygnacja) Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi w Napachaniu.

SZCZEGÓLNE PODZIĘKOWANIA DLA WŁADZ OBU GMIN

w Gminie Rokietnica:

głównie dla wójta p. Bartosza Derecha, sekretarza p. Leszka Skrzypińskiego, przewodniczącej Rady Gminy p. Teresy Bartol i dwóch radnych p. Elżbiety Brzeźniak oraz p. Małgorzaty Szymańskiej

w Gminie Tarnowo Podgórne:

głównie dla zastępcy wójta p. Tadeusza Zimnego i kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej p. Dariusza Nowakowskiego za to, że pamiętają o wszystkich mieszkańcach swoich Gmin bez wyjątku, są zainteresowani powstaniem najpierw Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin oraz znalezieniem lokalu dla przyszłych Warsztatów Terapii Zajęciowej.

Specjalne podziękowania dla p. Elżbiety Suterskiej, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin „Amikus" w Poznaniu za impuls, projekty zajęć, które są obecnie realizowane w Gimnazjum w Napachaniu

oraz specjalne podziękowania dla rodziców osób niepełnosprawnych za serce, czas, zaangażowanie i całkowite oddanie ważnej społecznej sprawie.

Zofia Michałek

STOWARZYSZENIE NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH I ICH RODZIN „AMIKUS"

SERDECZNIE ZAPRASZA

OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE

NA ZAJĘCIA: ARTYSTYCZNE TEATRALNE REHABILITACYJNE

Zajęcia odbywają się w środy i w czwartki w godzinach od 16.00 do 19.00 w Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi w Napachaniu.

ZAJĘCIA SĄ BEZPŁATNE.

Projekt realizowany przy wsparciu finansowym Powiatu Poznańskiego

SŁONECZNIK – UŚMIECH DLA ROKIETNICY

W majowej rubryce poświęconej „akcji słonecznik", która dzięki posianym przez Państwa w przydomowych ogródkach nasionom na długo zagości w naszej gminie, przedstawiamy praktyczny i duchowy wymiar tej rośliny. **Od tego numeru zamieszczać będziemy również artykuły poświęcone ochronie środowiska**. **Słonecznik to przecież także symbol nieskażonej natury**, a jego tarcza, zawsze kierująca się ku słońcu, może być symbolem alternatywnego sposobu pozyskiwania energii cieplnej poprzez zastosowanie kolektorów słonecznych.
Dzisiaj artykuł Basi Niklaus o ustanowieniu roku 2008 Rokiem Klimatu i Środowiska planowanej na grudzień konferencji ONZ w Poznaniu. **Ogłaszamy także I konkurs fotograficzny „Rokietnica Słonecznikiem malowana"**; do wzięcia w nim udziału zachęcamy już dziś wszystkich amatorów „podglądania" obiektywem ciekawych miejsc i cudów natury. *D.P.*

Uśmiech jest znakiem przyjaźni. Dobro, którego nie można kupić, można tylko dać" *(F.Faber)*

Dzisiejszy artykuł o słoneczniku będzie miał nieco inny wymiar - wymiar duchowy. Człowiek rodzi się w swojej rodzinie, ojczyźnie, kulturze i już od dziecka słyszy, kto ma być dla niego wzorem, nauczycielem. Przyłącza się do pokrewnych sobie duchem, przez wiele lat wprawia się w dyscyplinie i podąża za swoim wielkim wzorem, mistrzem. Po pewnym czasie zauważa jednak, że jeszcze czegoś mu brakuje, dlatego wyrusza w daleką drogę, by w samotności odnaleźć siebie. Jedność, której niespokojnie szuka istnieje- jest w naszym wnętrzu. Każdy się z nią urodził, ale rzadko kto sobie to przypomina. Spoczywa ona w nas jak ziarno słonecznika, które od zarania przechowuje wszystkie informacje. Ziarno słonecznika rosnąc, nigdy nie zastanawia się, czy chce stać się jabłonią. Rośnie i staje się najlepszym słonecznikiem, jakim potrafi. Życzę Państwu, aby każdy dotarł do swojego nieskażonego plewami ziarna i z nieukrywaną radością pielęgnował je w sobie.

Panu Gabrielowi Kotłowskiemu serdecznie dziękuję za zaangażowanie i pokrycie kosztów zakupu nasion słonecznika.

Z pozdrowieniami,
Małgorzata Szymańska

Słonecznik
a pszczelarstwo

Słonecznik to z greckiego kwiat słońca – helios-słońce, anthos-kwiat. Jego ojczyzną jest Ameryka, a do Europy sprowadził go pewien Anglik, który zdobywał kraje Inków w XVI w.
Kwiaty słonecznika mają specyficzną właściwość – „podróżują" przez cały dzień w kierunku słońca, a po zachodzie zwracają się znów ku wschodowi. Zjawisko to nazywa się heliotropizmem.
Słonecznik zwyczajny (Helianthus annuus) jest rośliną jednoroczną z rodziny astrowatych-złożonych. Kwitnie w lipcu lub sierpniu przez 3 do 4 tygodnie. Kwiaty zebrane są w bardzo duże koszyczki kwiatowe. W ogromnych koszyczkach pozornie języczkowe kwiaty brzeżne są słupkowe koloru żółtego, a rurkowe kwiaty wewnętrzne – dwupłciowe i przedprątne koloru brunatnego. Pierwszego dnia po rozwinięciu się kwiatu dojrzewają pręciki, a następnie słupki.
Rurka korony ma około 6 mm długości, co równa się długości języczka naszych pszczół, więc nektar jest dla nich łatwo dostępny. Zapylenie krzyżowe pyłkiem z innego osobnika wpływa na wykształcenie owoców dorodniejszych niż te, które tworzą się po zapyleniu sąsiedzkim pyłkiem z kwiatów tego samego koszyczka.
Słonecznik jest rośliną ciepłolubną. Jedynie na początku okresu wegetacji jego wymagania termiczne są niewielkie i wówczas znosi przymrozki nawet do -8 stopni. Zapotrzebowanie słonecznika na wodę jest, dzięki głęboko sięgającemu systemowi korzeniowemu, umiarkowane; okresowe susze znosi on znacznie lepiej, niż pozostałe jare rośliny oleiste. O wysokości plonu i osiągnięciu dojrzałości decyduje wysoka temperatura i mała ilość opadów w czasie kwitnienia (sierpień) i dojrzewania (wrzesień). Nadmierna wilgotność w tym okresie utrudnia wykształcenie się nasion w środkowej części tarczy i przyczynia się do pleśnienia i gnicia koszyczków.
Nie należy się liczyć z możliwością uzyskania u nas odmian dochodzących do „suchej" dojrzałości jak to ma miejsce w głównym europejskim rejonie uprawy, wysuniętym dalej na południe.
Wartość pszczelarska słonecznika uprawianego w naszych warunkach to wydajność miodowa wynosząca około 30 – 50 kg. miodu z 1 ha. Podobna jest także wydajność pyłkowa, którą określono na 35 – 65 kg. pyłku z 1 ha. W warunkach Polski, mimo intensywnego oblotu, pszczoły znoszą do ula niewiele wziątku nektarowego i pyłkowego.
Odział Pszczelnictwa ISK w Puławach przeprowadził badania nad wartością pszczelarską słonecznika z krajowych plantacji słonecznika. Miód ten w dużych ilościach pozyskuje się w krajach wschodniej i południowo-wschodniej Europy.
W roku 2007 zebrano po 5 kg. miodu słonecznikowego z 3 rodzin doświadczalnych wywiezionych na plantację słonecznika. Zbiór miodu przeprowadzono po zakończeniu kwitnienia słonecznika, gdzie nie był on jeszcze dobrze tzw. „dojrzały"- zbyt duża zawartość wody. Na dojrzenie miodu nie było można dłużej czekać ze względu na to, że w tym czasie zaczyna kwitnąć nawłoć i istniało duże prawdopodobieństwo zamieszania miodu słonecznikowego z miodem nawłociowym.
Powyższy miód poddano dehydratacji w specjalnej komorze osuszającej. Po uzyskaniu wilgotności miodu poniżej 20 % przekazano próbki do analizy laboratoryjnej. W analizie pyłkowej rozpoznano w próbkach miodu 11 typów pyłku roślin nektarodajnych i procentowo przedstawia się to następująco: pyłek słonecznika 54,9%; chaber bławatek 13,2%; koniczyna 6,9%; malina 6,3%; gryka 4,9% i inne.
Dane literaturowe na temat udziału pyłku słonecznika w

Badana cecha	Jednostka	Wartość normatywna	Polski miód słonecznikowy	Średnia dla miodów Słonecznikowych Zagranicznych
Zawartość wody	%	<20	18,4	17,8
Suma cukrów prostych	g/100g	>70	71,8	76,7
Stosunek fruktozy do glukozy			1,08	1,05
Zawartość fruktozy	g/100g		37,3	39,2
Zawartość glukozy	g/100g		34,5	37,4
Zawartość sacharozy	g/100g	<5	Nie wykryto	0,3
Zawartość HMF	mg/kg	<40	6,3	
Liczba diastazowa	Schade	>8,0	17	20,8
pH			3,48	3,8
Zawartość wolnych kwasów	meq/kg	<50	73,9	23,1
Przewodność elektryczna	mS/cm	<0,8	0,58	0,34
Zawartość proliny	mg/100g	>25	121,9	56,2

miodach odmianowych wykazują dużą zmienność, od 20 do ponad 90 %, jednak i średnia, wynosząca 56,7 % co całkowicie odpowiada wartości dla naszego miodu słonecznikowego.
Ocena organoleptyczna próbki naszego miodu w pełni potwierdziła charakterystyki miodów z innych krajów. Potwierdzono jego intensywną żółtą barwę, kwaskowaty smak i lekki posmak roślin słonecznika oraz szybką i średnio-ziarnistą krystalizację.
W tabeli podane są wybrane parametry fizykochemiczne próbki polskiego miodu słonecznikowego w odniesieniu do średnich wartości uzyskiwanych przy ocenie laboratoryjnej około 200 zagranicznych miodów słonecznikowych.

Podsumowując powyższą tabelę można powiedzieć, że zakwalifikowanie uzyskanego miodu do odmianowego miodu słonecznikowego zastało w pełni potwierdzone zarówno przez analizę laboratoryjną jak organoleptyczną. Parametry fizykochemiczne naszego miodu, poza dużo wyższą kwasowością ogólną, są bardzo zbliżone do parametrów stwierdzanych dla miodów zagranicznych. Dodatkowo polski miód słonecznikowy wyróżnia się wysoką zawartością proliny, a podwyższona obecność tego wolnego aminokwasu niejako potwierdza jego naturalne pochodzenie.

Opracował
Zdzisław Smól

Konkurs „Gmina Rokietnica w kwiatach i w zieleni”

„Każdy mijający dzień zabiera jeden kwiat piękna” (Seneka)

Szanowni mieszkańcy – pragniemy poinformować, iż do tegorocznej edycji konkursu zgłoszono 11 ogrodów. Wiosna rozbudziła się bardzo gwałtownie i pierwsza ocena zgłoszonych posesji odbędzie się pod koniec maja. Wszyscy zainteresowani zostaną powiadomieni we wcześniejszym terminie, a tymczasem pozdrawiamy „życzymy wytrwałości i pogody - odpowiedniej dla każdego ogrodnika!

Ogród Danuty i Bogdana Błaszczaków - Kobylniki

W imieniu Komisji Konkursowej
Małgorzata Szymańska

ROK KLIMATU I ŚRODOWISKA
POZNAŃ 2008

Ocieplenie klimatu, topniejące lodowce, klęski żywiołowe, susze, to zjawiska, o których słyszymy coraz częściej. Zmiany klimatu stały się niezwykle istotnym problemem, a ich skutki mają charakter globalny. Ochrona klimatu kuli ziemskiej jest zadaniem priorytetowym, dlatego Rok 2008, z inicjatywy Prezydenta Miasta Poznania został ogłoszony „Rokiem Klimatu i Środowiska”. Celem jest propagowanie działań na rzecz ochrony klimatu i środowiska, podniesienie poziomu świadomości ekologicznej mieszkańców oraz propagowanie działań ograniczających negatywny wpływ na środowisko naturalne. Planowane są liczne wydarzenia i przedsięwzięcia o charakterze kulturalnym, edukacyjnym oraz społecznym, z których największą rangę ma XIV sesja Konferencji Stron Konwencji Klimatycznej ONZ, która odbędzie się w dniach 1 – 12 grudnia b.r. w Poznaniu, pod patronatem Ministra Środowiska, profesora Macieja Nowickiego.

Poznański „Rok Klimatu i Środowiska” obejmuje 9 cykli tematycznych wydarzeń:
1) Przemysł dla ochrony środowiska;
2) Poznań - miasto wodą płynące;
3) Zieleń w mieście;
4) Odpady;
5) Ochrona środowiska na świecie – Afryka;
6) Alternatywne źródła energii i transport alternatywny;
7) Zwierzęta;
8) Edukacja ekologiczna;

Symbolem „Roku Klimatu i Środowiska” został kolorowy słoń, który będzie maskotką wszystkich odbywających się w ramach akcji wydarzeń.

Najbliższe wydarzenia planowane w ramach „Roku Klimatu i Środowiska”:

- Cykl wykładów otwartych związanych z Rokiem klimatu i Środowiska przybliżających problematykę zagrożeń środowiska związanych ze zmianami klimatu. Wstęp wolny. Wykłady odbędą się:
  - 17 maja godz. 11.00 - wykład mgr inż. Janusz Wiśniewskiego „Czy Poznaniowi grozi powódź?” – historia powodzi w Poznaniu;
  - 31 maja, godz. 11.00 - wykład prof. dr hab. Janusza Olejnika „Efekt cieplarniany – dobrodziejstwo czy zagrożenie?”;
  - 7 czerwca godz. 11.00 – wykład prof. dr hab. Piotra Tryjanowskiego „Dlaczego wiosna zaczyna się coraz wcześniej?”;
  - 14 czerwca godz.12.00 - wykład prof. dr hab. Karola Rotnickiego „Dlaczego współcześnie podnosi się poziom oceanu światowego?”;
- Konkurs na najlepszy projekt edukacyjny dotyczący klimatu. Skierowany jest do nauczycieli przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych.
Projekty można składać do 15 czerwca 2008 r.

- Akcja „Czyste Chodniki” organizowana przez Straż Miejską i firmy zajmujące się gospodarką komunalną, mająca na celu przekonanie mieszkańców do sprzątania po swoich zwierzętach. Maj i czerwiec poświęcone będą promocji akcji.

- Wystawa fotograficzna „Użyteczne rośliny tropików” Jolanty i Karola Węglarskich.
Odbywać się będzie w Ogrodzie Botanicznym w Poznaniu, w dniach 01.05.2008 r. – 15.06.2008 r.

- Wystawa poświęcona ochronie płazów, jako zwierząt bardzo wrażliwych na zmiany klimatyczne odbywa się w Starym Zoo w Poznaniu w dniach 18.04.2008 r. – 30.12.2008 r.

- Festyn edukacyjny „Dzień ze środowiskiem dla małych i dużych” organizowany w ramach obchodów Światowego Dnia Ochrony Środowiska – 05.06.2008 r., jego celem jest zwrócenie uwagi na korzyści płynące z ochrony środowiska w codziennym życiu. Na uczestników czekają liczne atrakcje, konkursy, przemarsz ulicami miasta.

Mieszkańców Gminy Rokietnica również zachęcamy do zainteresowania się problemami ochrony środowiska oraz do wzięcia udziału w obchodach „Roku Klimatu i Środowiska”.

Barbara Niklaus

Z DZIEJÓW PARLAMENTARYZMU POLSKIEGO

INAUGURACJA SALI POSIEDZEŃ SEJMU - MINĘŁO JUŻ 80 LAT

Dzisiaj nowy Sejm rozpoczyna obrady w nowej sali

Oficjalna lista posłów na Sejm

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku wiązało się z koniecznością jak najszybszego utworzenia struktur i instytucji suwerennego państwa. W listopadzie tego roku powierzono Józefowi Piłsudskiemu stanowisko Tymczasowego Naczelnika Państwa. Najważniejszym zadaniem w ramach organizowania władz publicznych było przeprowadzenie wyborów i wyłonienie reprezentacji narodowej. W szybkim tempie ustanowiono demokratyczną ordynację wyborczą i już w styczniu 1919 roku odbyły się wybory do Sejmu Ustawodawczego. Nowy Parlament musiał mieć jednak swoją siedzibę. Tradycyjnym miejscem sejmowania był Zamek Królewski w Warszawie. Do historycznej lokalizacji jednak nie powrócono. Przyczyną tego stanu rzeczy było to, iż reprezentacja sejmowa była w 1919 roku o wiele liczniejsza niż dawniej, a sam Zamek Królewski został mocno zdewastowany podczas zaborów. Wymagał on czasochłonnej renowacji. Podjęto decyzję, by Parlament - tymczasowo - pracował w budynku szkolnym dawnego Instytutu Szlacheckiego przy ul. Wiejskiej. Na salę obrad (w ciągu 2 miesięcy) przystosowano największe pomieszczenie w tym gmachu - dawną jadalnię. Składała się ona z dwóch kondygnacji otoczonych z trzech stron galerią podpartą żeliwnymi kolumnami. Nie była ona jednak zbyt reprezentatywna i nie zapewniała dobrych warunków pracy. Już w 1919 roku powstały projekty budowy nowego monumentalnego gmachu sejmowego w okolicy Zamku Ujazdowskiego i placu Na Rozdrożu. Czas płynął, a budowa pozostawała ciągle w sferze koncepcji.

W 1924 roku podjęto decyzję o rozbudowie dotychczas wykorzystywanej budowli na podstawie projektu architekta Kazimierza Skórewicza. Zakładał on wybudowanie przylegającej do gmachu Instytutu nowej Sali obrad plenarnych o charakterystycznym półkolistym kształcie oraz Hotelu Sejmowego wraz z biblioteką i restauracją. Założono, iż do budowy użyte zostaną tylko polskie materiały budowlane. Prace trwały trzy lata. Niedotrzymanie terminów dostaw budulca przez krajowe kamieniołomy opóźniły prace o rok. W ostateczności gładkie płaszczyzny wyłożono marmurem importowanym z Belgii, a portale i kolumny z marmurów kieleckich.

Inauguracja Sali posiedzeń odbyła się 27 marca 1928 roku, na początek obrad Sejmu II kadencji. Tak opisał ją reporter Kuriera Porannego z tego okresu: „Sala ta zbudowana według planów kierownika przebudowy arch. p. Skórewicza przedstawia się imponująco. Sala zbudowana jest w półkole, fotele poselskie ustawione są amfiteatralnie. Na środku, pod ścianą poprzeczną umieszczone będzie podjum dla prezydium Sejmu, po bokach zaś ławy rządowe. Sala cała wykładana jest szarym marmurem kieleckim, sprawiającym nader szykowne wrażenie. Z tegoż marmuru wzniesione są kolumny podtrzymujące pułap galerii, która otacza łukiem salę obrad. Na galerii tej mieszczą się loże: Prezydenta, korpusu dyplomatycznego, prasy oraz miejsca dla publiczności. Dach pokryty jest kopułą szklaną, przez którą dostaje się do Sali światło dzienne. Na ścianie czołowej pozostawiono miejsca na artystyczne freski, których tematy zaczerpnięte będą z historii Polski. Fotele poselskie są dębowe, z wysokiemi oparciami, kryte zielonym safjanem. Ten sam materiał pokrywa również fotele prezydium Sejmu. Rotunda, w której mieści się nowa sala sejmowa, połączona jest krytem przejściem z hotelem poselskim, olbrzymim pięciopiętrowym gmachem, który oprócz pokoi mieszkalnych posiada sale obrad komisji, restauracje etc. Senat obradować będzie w dawnej Sali sejmowej,

która również jak i reszta gmachu, zostanie odpowiednio przerobiona. Inwestycje przy ul. Wiejskiej nie są obliczone na zbyt długi okres czasu, gdyż czynniki miarodajne noszą się z projektem wybudowania wielkiego reprezentacyjnego gmachu dla Sejmu i Senatu. Wówczas obecne budynki oddane zostaną Uniwersytetowi Warszawskiemu".

Nowego gmachu sejmowego jednak nigdy nie wybudowano. Budynek Instytutu Szlacheckiego został w czasie wojny całkowicie zniszczony i już go nie odbudowano w dawnej formie. Ocalała jedynie sala posiedzeń, choć bez dachu i po pożarze, który strawił całe wyposażenie wnętrza. Przewidywana jako rozwiązanie tymczasowe jest, po rekonstrukcji wykorzystywana do dzisiaj, stając się jednym z symboli polskiego parlamentaryzmu.

Na podstawie Kroniki Sejmowej
z 31.03.2008 roku
Oprac. Sylwia Kiejnich

Z samorządu do rządu

Radni Gminy Rokietnica z zaprzyjaźnionymi samorządowcami ze Strzelec Krajeńskich odbyli na zaproszenie Senatora RP- pana Władysława Dajczaka (PiS), wyjątkową wycieczkę do Warszawy. Odbyła się ona w dniach od 21-23 kwietnia 2008 roku. Celem wyprawy stał się Parlament naszego karaju. **Mieliśmy możliwość osobistego porozmawiania z senatorem RP- panem Władysławem Dajczakiem (PiS), posłem Waldy Dzikowskim (PO), i posłanką Bożeną Sławiak (PO) oraz uczestnictwa w obradach Sejmu**. A co jest warte obejrzenia w Polskim Parlamencie? Zobaczcie sami.

Oprac. Sylwia Kiejnich

Serdecznie dziękujemy **Panu Senatorowi Władysławowi Dajczakowi** za przyjacielskie przyjęcie oraz poświęcenie swojego cennego czasu i uwagi w trakcie naszej wizyty w Senacie i Sejmie Rzeczypospolitej.

Rada Gminy Rokietnica

Przewodniczącej Rady Miejskiej Strzelec Krajeńskich - Pani Elżbiecie Łabędź - składamy serdeczne podziękowania oraz szczere wyrazy uznania za niezwykle kompetentną organizację wizyty radnych w Senacie i Sejmie Rzeczypospolitej oraz stworzenie koleżeńskiej atmosfery w trakcie wyjazdu.

Rada Gminy Rokietnica

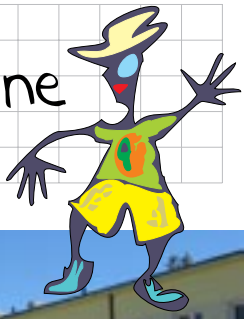

Dzień Tańca Europejskiego

W dniach od 5 do 7 maja w Szkole Podstawowej w Rokietnicy gościliśmy nauczycieli z Anglii, Francji i z Cypru, którzy spotkali się z nami w celu podsumowania trzyletniej współpracy w ramach projektu Socrates Comenius.

Tanecznym krokiem „przemierzyliśmy" Europę podczas Dnia Tańca Europejskiego, który był głównym punktem spotkania. Wspólną „podróż" po Europie rozpoczęliśmy w Polsce. Uczniowie klas III zatańczyli Poloneza wprowadzając nas w nastrój podniosłej atmosfery. Nad Sekwanę

zabrali nas uczniowie klas II i IV tańcząc tradycyjne tańce francuskie: La Bourree i La Cochache. W rytmie Pat-a-cake Polka w wykonaniu klas V przenieśliśmy się do Anglii. Stamtąd niedaleko było do Szkocji, gdzie zaprowadzili nas tanecznym krokiem uczniowie klasy III c. Poczuć śródziemnomorski klimat pomogli nam uczniowie klas VI, którzy wykonali taniec pochodzący z Cypru – Sirtos. Pełni wrażeń wróciliśmy do naszego kraju, gdzie przywitały nas pierwszaki tańczące Krakowiaka.

Imprezę uświetniła para z Klubu Tanecznego Jawor w Poznaniu: Szymon Koźlak i Adrianna Żygalski oraz zespół ludowy Modraki. Szkolny zespół taneczny poderwał do tańca nawet Pana Dyrektora.

W tym dniu zatańczyli wszyscy: uczniowie, goście oraz nauczyciele naszej szkoły, co utwierdziło nas w przekonaniu, że: **Tańczyć każdy może…**

Katarzyna Pohl
Aneta Matysiak - Gicala

Konkurs matematyczny dla uczniów klas drugich i trzecich

24 kwietnia w Szkole Podstawowej w Rokietnicy odbył się konkurs matematyczny dla uczniów klas drugich i trzecich. Po eliminacjach wstępnych do finału przystąpiło 12 uczniów.

Test składał się z 20 zadań z doskonalenia pamięci matematycznej.

Uczestnicy musieli: doskonale liczyć w zakresie czterech podstawowych działań matematycznych, analizować i rozwiązywać

zadania tekstowe, wykazać się myśleniem logicznym i znajomością geometrii.

Ze „wspaniałej" 12 wyłoniono najlepszych. Zostali nimi:

I miejsce - Michał Diak kl. II c
II miejsce – Antoni Baum kl. III a
III miejsce – Piotr Mazurek kl. III b

Gratulujemy wszystkim uczestnikom, a w szczególności zwycięzcom i życzymy dalszych wspaniałych wyników.

Powodzenia!!!

Małgorzata Dubas
Elżbieta Skrzypczak

Sady w naszej gminie

Przez cały rok szkolny 2007/ 2008 w miesiącach od września do kwietnia, klasa Ia, Ic, IIb realizowały projekt przyrodniczy „Sady w naszej gminie" Całoroczna praca dzieci :

- rodzaje sadów
- wartości odżywcze
- przepisy kulinarne
- cztery pory roku w sadzie

zakończona albumem, zmotywowała Nas do wycieczki do sadu. Na zaproszenie dziadka jednej z uczennic, 30 kwietnia udaliśmy się do państwa Jeziernych na ulicę Golęcińską. Zastaliśmy tam drzewa owocowe w pełnej wiosennej krasie-kwiaty na drzewach wyglądały jak obsypane lukrem i oblane bitą śmietaną. Dzieci dowiedziały się wielu ciekawych rzeczy, nie tylko o gatunkach, uprawie i rodzajach drzew ale także o szkodnikach zamieszkujących i atakujących drzewa owocowe. Świeże powietrze i ruch sprawił, że wszyscy poczuliśmy się głodni. Najlepszym sposobem na to, był piknik przygotowany przez naszych gospodarzy.

Chcielibyśmy gorąco podziękować za wspaniałą gościnność i zaproszenie na świeże owoce.

M. Tomczak i E. Skrzypczak

Wycieczka do Parku Dinozaurów

7 maja klasa 0 i Ia ze Szkoły Podstawowej w Rokietnicy spełniały marzenia o podróży w czasie. Wybraliśmy się na wycieczkę do Rogowa, gdzie znajduje się Zaurolandia czyli Park Dinozaurów. Przeszłość Ziemi stała jak żywa przed naszymi oczami. Zobaczyliśmy wielkiego diplodoka, stanęliśmy oko w oko z groźnym tyranozaurem, nad głowami widzieliśmy pterodaktyle. Spacer po malowniczych okolicach jeziora Rogowskiego zmienił się w niezapomnianą przygodę. Naszą podróż w czasie zakończyliśmy zabawami na placu zabaw oraz na pysznych lodach. Aż żal było wracać …

M. Rybicka
M. Tomczak

Eliza Piotrowska – autorka książek dla dzieci z wizytą w Szkole Podstawowej w Rokietnicy

W piątek 9 maja naszą szkołę odwiedziła pani Eliza Piotrowska – autorka i ilustratorka książek dla dzieci. Spotkanie odbyło się w bibliotece szkolnej. W zajęciach uczestniczyli uczniowie klasy Ic, Ib i IIa. Autorka opowiadała o swoich książkach, o tym jak zaczynała pisać i o tym jak powstaje książka. Dzieci chętnie brały udział w zabawach i zagadkach proponowanych przez panią Elizę, wykazały się wspaniałą znajomością ortografii i spostrzegawczością.

Na zakończenie spotkania można było kupić książki pani Elizy Piotrowskiej i „zdobyć" jej autograf.

Katarzyna Piechalak

Zespół Szkół im. J. i W. Zamoyskich

Turniej matematyczny

W konkursie matematycznym jaki odbył się 10 kwietnia rywalizowały ze sobą zespoły – klasy ze szkół składowych w Poznaniu i Rokietnicy. W turnieju uczniowie zmierzyli się z różnorodnymi zadaniami wymagającymi obok wiedzy matematycznej kreatywności oraz umiejętności pracy w zespole. Zadania konkursowe obejmowały m.in. ułożenie matematycznego wierszyka, domino, rozwiązywanie krzyżówek, rebusów, tangramów, a także przygotowanie plakatu. Najlepsze okazały się: III klasa technikum w zawodzie technik informatyk (I miejsce), III klasa technikum w zawodach technik hotelarstwa /technik ogrodnik (II miejsce), IV klasa technikum w zawodzie technik hotelarstwa (III miejsce).

Dzień Języków Obcych

22 kwietnia po raz kolejny odbył się ,,Dzień Języków Obcych" mający na celu propagowanie wśród młodzieży języka angielskiego i niemieckiego. Zmagania konkursowe z jednej strony są rodzajem sprawdzianu umiejętności językowych i wiedzy o kulturze krajów anglo- i niemieckojęzycznych, a drugiej okazją do wspólnej zabawy.
W konkursach uczestniczyły reprezentacje wszystkich klas. Zadania obejmowały m.in. przygotowanie plakatu na temat krajów niemieckojęzycznych, prezentacji umiejętności recytatorskich, zaśpiewanie piosenki w języku obcym. Nie zabrakło oczywiście zadań sprawdzających wiedzę gramatyczną i opanowanie słownictwa. W konkursie języka niemieckiego wygrała klasa II technikum w zawodzie technik informatyk, kolejne miejsca przypadły klasie III technikum w zawodach technik hotelarstwa/ technik ogrodnik oraz klasie I technikum w zawodzie technik informatyk. W konkursie języka angielskiego wygrała reprezentacja klasy II technikum w zawodzie technik informatyk, kolejne miejsca zajęły klasy III technikum w zawodzie technik informatyk i klasa I technikum w zawodzie technik hotelarstwa.

Zakończenie nauki w klasie maturalnej

Dnia 25 kwietnia br. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego dla klasy maturalnej technikum w zawodzie technik hotelarstwa. Absolwenci odebrali świadectwa ukończenia szkoły. Na pożegnanie uczniowie młodszych klas przygotowali bogaty program artystyczny.

Matura 2008

Pisemnym egzaminem z języka polskiego w dniu 5 maja rozpoczęły się egzaminy maturalne. Maturzyści zdają obowiązkowy egzamin z języka polskiego, wybranego języka obcego oraz egzamin pisemny z wybranego przedmiotu.

Wizyta księcia de Veragua

Zespół Szkół im. J. i W. Zamoyskich 13 maja br. odwiedził Cristobal Colon, książę de Veragua, potomek Krzysztofa Kolumba. Gość zapoznał się ze szkołą oraz spotkał z młodzieżą.

Zespół Szkół im. J. i W. Zamoyskich w roku szkolnym 2008/09 ogłasza nabór do Szkół Policealnych w zawodzie:
- florysta
- technik informatyk

Bliższe informacje: sekretariat szkoły tel. 061 8 145 234

Gimnazjum w Napachaniu

PRZERWANA LEKCJA

W piątek 25.04.2008r. do Gimnazjum w Napachaniu przybył Wójt Gminy Rokietnica. Celem wizyty było złożenie gratulacji uczennicy klasy Ib Ewelinie Szczechowiak. Ewelina reprezentowała naszą Gminę w Powiatowym Konkursie Recytatorskim i zajęła w nim I miejsce. Pan Wójt wspomniał również o innym osiągnięciu. Do tej samej klasy uczęszcza Paulina Dukat, która została powołana do Kadry Narodowej JKA na Mistrzostwa Europy w Karate. Całym sercem dołączamy się do gratulacji i życzymy dziewczętom dalszych sukcesów.

Co Żandarmeria Wojskowa robiła w naszym gimnazjum?

Dnia 8 kwietnia w naszej szkole gościła Żandarmeria Wojskowa z Poznania, z ul. Bukowskiej. Nasze spotkanie składało się z dwóch lekcji i dotyczyło tematów, o których napiszę poniżej.

Przyjechało do nas trzech panów. Najpierw wystąpił pan, który brał udział w misjach pokojowych w Iraku, Syrii, Izraelu i Krajach Bałkańskich. Opowiadał nam o zadaniach żandarmerii (chronienie VIP-ów, przestrzeganie prawa drogowego, oraz nieokreślone zadania specjalne), o tym, że taki pobyt na wojnie jest bardzo niebezpieczny; że tak naprawdę pobyt m.in. w Iraku to nie jest, jak mówi polski rząd, misja pokojowa. Przekonywał nas też, że można zwiedzić ciekawe miejsca i poznać języki, mentalność ludu tam zamieszkującego. Obejrzeliśmy też prezentację multimedialną o ŻW. Na koniec pokazał nam pewien pierścień, który po upadku rozpada się na 5 części i tylko żołnierz, który był „na pustyni" poznaje tajniki jego składania. Oczywiście był pokaz zmontowania takiego sygnetu.

Drugi pan opowiedział nam jakie warunki trzeba spełnić, aby dostać się do ŻW. Trzeba być dyspozycyjnych, sprawnym fizycznie, mieć przynajmniej 175 cm. wzrostu, krótkie włosy, i wiele innych warunków, które są zawarte w kodeksie wojska polskiego. Zapoznał nas też z zasadami naboru do ŻW, który składa się z 4 etapów: postępowania wstępnego, testów i badań, postępowania sprawdzającego oraz rozmowy kwalifikacyjnej związanej z propozycją objęcia stanowiska w ŻW.

Trzeci pan opowiedział nam o zasadach ruchu drogowego. Uświadomił nam, że nie stosowanie najbardziej błahych i oczywistych jego zasad może prowadzić do poważnych wypadków. Podczas oglądania drugiej prezentacji multimedialnej przypomnieliśmy sobie zasady poruszania się po drodze, których wielu z nas już nie pamięta, albo nie zwraca na nie uwagi. Potem zobaczyliśmy pewien eksperyment na wideo: kobieta wybrała trzech ludzi, zaprosiła ich na tor samochodowy, gdzie wykonali kilka manewrów samochodem, oczywiście byli trzeźwi. Następnie poprosiła ich o wypicie jakiejś ilości alkoholu, po której, w ich mniemaniu, nic im nie będzie. Ponownie wykonali te same ćwiczenia samochodem. To nieprawdopodobne jaki te 0,6 promila alkoholu ma wpływ na szybkość reakcji i spostrzegawczość kierowcy.

Na samym końcu osoby z samorządów klas II podziękowały serdecznie naszym gościom.

Myślę, że takie spotkania są pożyteczne, gdyż można się dowiedzieć czegoś więcej o siłach zbrojnych naszego kraju, zdać sobie sprawę z zagrożeń jakie czekają na nas na ulicy, czy w innym miejscu. Zapoznać się z misjami naszych żołnierzy i co tak naprawdę należy do obowiązków Żandarmerii Wojskowej.

Dawid Trzybiński, uczeń kl. IIa

Pokazy chemiczne

Dnia 25.04.2008r. udaliśmy się na pokaz eksperymentów chemicznych, zorganizowany na Wydziale Chemii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pomysłodawcą i głównym opiekunem była pani Ewa Piotrowska.

Na początku prowadzący pokaz, dr Piotr Jagodziński, zadał z pozoru łatwe pytanie: „Czy chemia jest nauką ciekawą?".

Zobaczyliśmy wiele doświadczeń, niektóre o intrygujących nazwach, np. „zachodzące słońce" - prezentujące efekt Tyndalla, „wybuchowa reakcja z fosforem", do której użyto fosforu czerwonego, ponieważ biały jest silnie trujący. Kolejne doświadczenie nosiło nazwę „samozapalne żelazo". Dowiedzieliśmy się, że szybkość i gwałtowność spalania zależy od powierzchni właściwej żelaza. Najpierw ogrzano sproszkowane żelazo, a następnie zobaczyliśmy coś niesłychanego - wysypywane sproszkowane żelazo samo spaliło się w powietrzu. I jeszcze

jedno doświadczenie o interesującej nazwie to „węże faraona", w którym zobaczyliśmy, że objętość substancji może zwiększyć się nawet kilkadziesiąt razy przybierając przy tym bardzo interesujące formy. Doświadczeniom często towarzyszyły silne efekty świetlne i dźwiękowe, co dodatkowo zwiększało ich atrakcyjność.

Po tym, co zobaczyłem, nie mam już wątpliwości, że chemia jest nauką ciekawą. Żałuję tylko, że spotkania tego typu trwają tak krótko. Mam nadzieję, że za rok również odwiedzimy poznański uniwersytet.

Przemek Wiata, kl. IIa

Przyjazna szkoła. Przyjazna technika.

Fotoreportaż

Krótkie wprowadzenie

Mam prawdziwą przyjemność zaprezentować państwu wyniki pracy uczniów klas I, którzy uczyli się na technice, jak organizować pracę w grupie oraz stosować zasady bezpieczeństwa i higieny pracy w czasie wspólnego działania.

- Temat przewodni zadania brzmiał: „ Stoły na różne okazje" – wystrój.
- Tematy szczegółowe były następujące:

1. Tchnienie wiosny.
2. Spotkanie romantyczne.
3. Stół wielkanocny.
4. Pory roku.

Pracę uczniów oceńcie Państwo sami!!!

Zachęcam również do podzielenia się swoimi wrażeniami i opiniami, pisząc na adres mailowy napachanie@poczta.fm

Małgorzata Sklepik - nauczyciel Gimnazjum w Napachaniu

Jesień

Wiosna

przedszkole

W ZOO

Przedszkolaki z „Bajeczki" zaprzyjaźniają się z wszystkimi zwierzętami. 7 maja 2008r dzieci z grup: Ufoludki i Gumisie, pod opieką pań Izabeli Olejniczak i Beaty Kucharskiej udały się na wycieczkę do poznańskiego Ogrodu Zoologicznego. Zaprzyjaźniły się z żyrafami, papugami i innymi mieszkańcami Starego ZOO. Bezpośrednie spotkanie ze zwierzętami wyzwala wiele emocji u dzieci, rozbudza zainteresowania przyrodnicze. Jest naturalną lekcją szacunku dla świata zwierząt i przyczyną do rozmowy o obowiązkach i roli człowieka. Kształtowanie przyjacielskiej i świadomej postawy dziecka jest jednym z głównych celów przedszkolnych działań.

Anna Rychławska-Krzyśko

„112 w trudnej sprawie – nie używaj przy zabawie"

Dnia 7 maja br. o godz. 13:00 na terenie Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej nr 2 przy ul. Grunwaldzkiej 16a w Poznaniu odbyła się uroczystość wręczenia nagród laureatom powiatowej edycji (dzieci i młodzież z terenu powiatu poznańskiego) Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego.

Laureatką konkursu (II-gie miejsce) została wychowanka Przedszkola „Bajeczka" w Rokietnicy: Honorata Piecyk. Starosta Poznański, Pan Jan Grabkowski wręczył laureatom pamiątkowe dyplomy oraz nagrody i upominki. Następnie, dowódca Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej nr 2 kpt. Ireneusz Pers dokonał prezentacji sprzętu strażackiego znajdującego się na wyposażeniu jednostki. Największe emocje i zainteresowanie wśród dzieci oraz ich opiekunów wzbudziła okazja zobaczenia panoramy miasta z kosza drabiny strażackiej umieszczonego na wysokości prawie 30 metrów. Kolejną atrakcją dla dzieci był alarmowy wyjazd dwóch wozów gaśniczych do pożaru w Dopiewie. Dziękujemy wszystkim przedszkolakom za udział w konkursie plastycznym, a szczególne gratulacje dla Honoratki!

Dyrektor Przedszkola „Bajeczka" Emilia Świst

Gminne Stowarzyszenie Rokietnica 2000
za szybką budową nowego gimnazjum w Rokietnicy

Zarząd Stowarzyszenia, mając na uwadze szybko rosnącą liczbę dzieci i młodzieży w wieku szkolnym, popiera wszelkie działania władz gminy, zmierzające do wybudowania nowego gimnazjum na terenie Rokietnicy. Budowa tego obiektu pozwoli zwolnić miejsca rosnącej liczbie uczniów szkoły podstawowej. Jest to szczególnie ważne ponieważ według projektów rządowych w roku szkolnym 2009/2010 edukacją szkolną objęte zostaną już dzieci pięcioletnie, a sześciolatki będą klasami pierwszymi. Radni gminy Rokietnica winni zrobić wszystko, aby to gimnazjum powstało jak najszybciej.

Wspierane są przez nas również działania Wójta i radnych, aby w Mrowinie powstała filia przedszkola „Bajeczka". Liczba chętnych dzieci trzyletnich, jest na tyle wysoka, że przedszkole w Rokietnicy nie jest w stanie zapewnić ich przyjęcia. Stowarzyszenie uważa, że władza lokalna winna zrobić wszystko, aby dzieci i młodzież nie musiała myśleć o innych szkołach na terenie sąsiednich gmin.

Członkowie Stowarzyszenia Rokietnica 2000 z niecierpliwością czekają również na propozycje władz gminy dotyczące budowy hali widowiskowo-sportowej w Rokietnicy. Powiększenie bazy sportowo-rekreacyjnej, zwiększające atrakcyjność naszej gminy, leży szczególnie na sercu wszystkim mieszkańcom naszej lokalnej społeczności, a zatem również i Stowarzyszeniu. Ponadto Stowarzyszenie uważa, że te działania powinny mieć charakter priorytetowy stąd muszą być szczególnie szybko zrealizowane dla dobra naszej gminy.

Piotr Hałas
Przewodniczący Gminnego Stowarzyszenia Rokietnica 2000

Z teki sołtysa

PREZENT NA DZIEŃ DZIECKA

Sołtys wsi Kiekrz-Pawłowice serdecznie zaprasza wszystkie dzieci oraz ich mamy, tatusiów, babcie i dziadków, na uroczyste otwarcie placu zabaw w Kiekrzu, przy ulicy Poznańskiej, w dniu 1.06.2008 o godz.15.00.

Wiesław Dziamski

„Klub Kobiet Aktywnych" Babskie Sprawy

Jakoś nie potrafimy porozumieć się z Najwyższym w sprawie pogody, na długi pierwszomajowy weekend. Przed nami 1 maja i chociaż narzekamy na tamte czasy, to z drugiej strony brakuje nam pochodów, wieców i oczywiście zabaw tanecznych na boisku, na którym można było kupić napoje i obowiązkowo kiełbaski z musztardą, a przy okazji pokibicować piłkarzom.

Pozwoliłam sobie na dawny wspomnień czar, bo jednak trochę żal, że są rzeczy, które stanowią już historię. Właśnie, a propos przemijania. Wyobraźcie sobie Państwo, że przez parę godzin nie mogłam się doczekać w domu męża, wyszedł na piwo. Kiedy już wreszcie się pojawił - wytłumaczenie miał proste: nie mógł wyjść z restauracji, bo miał problemy ze znalezieniem drzwi. Wcale się nie dziwię – przyzwyczajenie jest przecież drugą naturą człowieka. Jak tylko sięgam pamięcią restauracja „Pod Gruszą „ jest wrośnięta w Rokietnicę. Grusza sąsiadowała z różnymi kolejnymi właścicielami sklepów spożywczych i nikomu te drzwi nie przeszkadzały, a teraz?. Przecież z tym lokalem związane są tysiące wspomnień. To tutaj odbywają się chrzciny, setki par zapraszały na swoje wesela, nie mówiąc o smutniejszych uroczystościach, i wszyscy wchodziliśmy przez „nasze" drzwi. Został dawnych wspomnień czar – szkoda - komu to przeszkadzało? To nic i tak lubimy naszą „Gruszę". Z drugiej strony pięknieje nasza restauracja i będzie dalej ważnym miejscem dla mieszkańców.

Odwiedziłam nowy sklep i owszem, wystrój OK, towaru sporo i duży wybór. Ale dlaczego idąc na spacer z wnuczką jestem zmuszona wchodzić na jezdnię na długości sklepu, bo przed nim blokują chodnik stojące tam samochody, zwłaszcza wypasiony volkswagen.

Pozwoliłam sobie tam wstąpić w środę 30 kwietnia. Ludzi dużo, a więc kolejka do kasy, długa i bardzo dobrze – będzie spory utarg, obsługa bardzo sympatyczna, z jednym wyjątkiem, smutnym wyjątkiem. Pan, który był przy kasie w sposób **nie do przyjęcia** zwracał uwagę kasjerce, która pracowała na drugiej kasie. Otóż pani która obsługiwała kasę miała problem z odczytem kodu kreskowego z chleba, okazało się, że był nie wprowadzony.

Czy tego Pana nikt nie nauczył taktu i kultury? Czy On nie wie, że nie dopuszczalne jest takie zwracanie uwagi przy klientach i pozostałych pracownikach? Zrobiło mi się wstyd za tego Pana, a ta biedna dziewczyna jeszcze przepraszała.

Oj!!! sporo było zamieszania w naszych sklepach przed tymi dwoma długimi weekendami, ale wszystko szło sprawnie i z uśmiechem na twarzy. Pamiętam, weszłam do rzeźnika na Golęcińskiej przy piekarni, chociaż trudno powiedzieć że weszłam bo kolejka była na zewnątrz. Wnuczek, który mi towarzyszył, załamał ręce, bo sobie wyobraził, że zastanie nas tam wieczór, ale nic bardziej błędnego, „ogonek" parł ostro do przodu, a za ladą cztery uśmiechnięte buzie - w takiej kolejce można stać brawooooooo!

W Chacie Polskiej dziewczyny uwijały się jakby miały wrotki na nogach, ale nie było widać cienia zniecierpliwienia na ich twarzach – super!

Wiem, że 26 maja Br, o godz. 18:00, w GOK odbędzie się spotkanie poświęcone walce z rakiem piersi oraz będziemy mogły nauczyć się samobadania piersi. Sprawa dla nas kobiet o bardzo wysokim znaczeniu, należy wziąć udział w spotkaniu. Miałam przyjemność wraz z paroma koleżankami z naszego Klubu wziąć udział w zebraniu organizacyjny, któremu przewodniczyła Ela Brzeźniak (radna z Rokietnicy). Jej pomysły i propozycje związane z naszym zdrowiem i udzielaniem pomocy są bardzo trafione. Również pani dr Dańczak zasygnalizowała parę ciekawych rozwiązań – za bardzo ważną uważa pomoc niepełnosprawnym w ich domach, jak również udzielanie porad osobom, które opiekują się niepełnosprawnymi. Dużo jest do zrobienia, ale małymi kroczkami damy radę.

Wydaje mi się, że przy wielu z nas zatrzymują się samochody pytając o drogę, a raczej konkretną ulicę – i tutaj zaczyna się problem. Nowe ulice powstały jak grzyby, tylko my nie wiemy gdzie są położone. Może dało by radę wydrukować mapę Rokietnicy i zamieścić ją w Rokickich Wiadomościach, trochę wstyd przed obcymi, że nie znamy położenia i nazw ulic.

Mija rok od pierwszego spotkania naszego Klubu, chcemy zorganizować sobie spotkanie przy ognisku i powspominać. W następnym numerze podzielę się z Wami wrażeniami.

Pozdrowienia
Plotkara Barbara

Dzień Matki

Historia święta Matki sięga czasów starożytnych. W Grecji obchodzono je jako wiosenne święto matki i Natury ku czci Rei, żony Kronosa, która była matką wszechświata i wszystkich bóstw. W Rzymie, było ono celebrowane między 15 a 18 maja, także w związku z uroczystościami poświęconymi matce bogów, bogini Cybele.

W czasach nowożytnych, około 1600 roku pojawiła się tradycja świętowania tzw. Matczynej Niedzieli. Wtedy to bowiem, w czwartą niedzielę Wielkiego Postu, wszystkie oddane do pracy na służbę do bogatych angielskich domów dzieci, dostawały od swoich chlebodawców dzień wolnego, by w Matczyną Niedzielę odwiedzić rodzinny dom i spędzić go z bliskimi. Symbolem święta było matczyne ciasto, które na znak szacunku piekły i przywoziły do domu córki.

Dzień Matki jest obchodzony na świecie w różnych dniach, natomiast w Polsce po raz pierwszy obchodzono Dzień Matki w 1923 roku w Krakowie. Dzień ustalono po to, aby wszyscy uprzytomnili sobie przynajmniej raz w roku jak ważna jest rola mamy w ich życiu.

oprac. D.P.

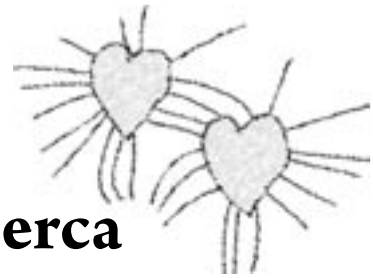

Z serca do serca...

W jednym z ubiegłorocznych numerów „Rokickich Wiadomości" dość obszernie potraktowałam problem przebaczenia i konsekwencji podtrzymywania tzw. żalu do kogoś w naszym życiu. W rozmowach ze mną i listach wielokrotnie poruszacie Państwo tę kwestie, jej ogromną rolę w stosunkach rodzinnych, a także społecznych w ogóle. Stąd też uznałam za konieczny powrót do tej – jak się okazuje – przyczyny wielu niepotrzebnych stresów, kryzysów psychicznych i depresji.

„Pani Tereso,

Proszę wybaczyć za to, że ośmielam się zawracać Pani głowę i zajmować Pani cenny czas moimi osobistymi sprawami, ale jest Pani chyba moją ostatnią deską ratunku. Wiele lat temu moi Rodzice znaleźli się w bardzo ciężkim położeniu finansowym. Z powodu nieuczciwości wspólnika Ojca groziła im eksmisja, a nawet całkowita kasacja majątku. Rodzice byli załamani i niezdolni do jakichkolwiek działań obronnych. Po wielogodzinnych rozmowach zdecydowaliśmy się z mężem pożyczyć Rodzicom sumę wystarczająca na spłacenie dużej części długu. Niestety – choć wstyd przyznać – Rodzice moi nie byli w stanie oddać w całości pieniędzy, a jedynie jedną, mniejszą część. Rodzice moi po przebytym kryzysie nigdy nie doszli do siebie i nie rozwinęli skrzydeł w interesie. Mój mąż od trzech lat przestał utrzymywać z nimi kontakty, a mnie i moim dzieciom zabronił nawet rozmów telefonicznych z nimi. Twierdzi , że okazali się nieudacznikami i egoistami i przez nich jego rodzina musi żyć daleko skromniej, niż na to zasługuje.

Cierpię niemiłosiernie, gdyż z jednej strony rozumiem rozgoryczenie męża, ale przecież to są moi Rodzice, a ja jestem ich jedyną córką. Już nie mam sił, by nadal ukrywać moje i moich dzieci potajemne wizyty w domu dziadków.

Zrozpaczona Ewa D."

Pani Ewo,

Głowa do góry - rozpacz to najgorsza reakcja. Paraliżuje naszą psychikę i rozsądne myślenie. Pani sytuacja jest ciężka, ale zachęcam do jeszcze jednej próby szczerej rozmowy z mężem i apel do jego sumienia, gdyż upór i pielęgnowanie żalu w sobie wpływa na życie całej Waszej rodziny. To właśnie owo „ziarnko gorczycy", które czyni nas i nasze otoczenie zgorzkniałymi. Pomóc może w tym Pani następująca historia:

Podczas II wojny światowej skazany za kolportaż chrześcijańskich pism Francuz Dapozzo zostaje wezwany do komendanta obozu koncentracyjnego celowo, w chwili, gdy ten spożywa smaczny obiad. Wygłodniały do granic wytrzymałości więzień dzielnie znosi ten widok. Pijąc poobiednią kawę i wybierając z małej paczuszki ciastka, podły oprawca poinformował więźnia, że pochodzą one z paczki, którą przysłała Dapozzo żona. Resztkami sił więzień prosi komendanta o jedno ciastko, na pamiątkę od żony. Ten jednak odmawia i z drwiącym uśmiechem kładzie do ust ostatnie ciastko.

Kilka lat po wojnie Dapozzo odwiedził swojego oprawcę, który na jego widok wykrzyknął: „Zapewne przychodzisz, by się zemścić?!" Dapozzo odrzekł: „Tak jest. Chcę się teraz zemścić i w obecności Pana żony wypić kawę. Ciastka przyniosłem ze sobą."

Po chwili zasiedli do stołu, żona podała kawę, a Dapozzo wyłożył na stół ciastka. Zapadła głęboka cisza, którą przerwał szloch byłego komendanta. Dapozzo położył mu rękę na ramieniu ze słowami: „Wybaczam Ci".

Życzę Pani oraz mężowi siły wybaczenia

Wasza Przewodnicząca

Spójnia Strykowo – Rokita Rokietnica 1:2 (0:0)[1]

Rokita ogrywa lidera!

Dwie przegrane - mimo dobrej gry - to słaby początek rundy wiosennej. Mecz w Strykowie przełamał jednak pechową passę porażek i pozwolił Rokicie ruszyć w górę tabeli. Oby nie był to tylko przebłysk formy.

Rokita Rokietnica od początku meczu ruszyła do ataku i szybko zdominowała grę. Gospodarze starali się dotrzymać kroku przyjezdnym, ale pierwszą groźną sytuację stworzyli dopiero po 25min gry, strzelając nad poprzeczką. Do końca połowy zawodnicy Strykowa oddali jeszcze dwa niegroźne strzały. Na uwagę zasługuje bardziej gra zawodników Rokity, szczególnie Tomasza Lipowskiego i juniora Tomasza Rzepki, którzy świetnie zagrali w środku pomocy i obsługiwali znakomitymi podaniami skrzydła. Nic dziwnego zatem, że Rokita co chwila była pod bramką gospodarzy. Mimo niewykorzystanych sytuacji Springera (strzał w bramkarza i dobitka w poprzeczkę), Rzepki (strzał minimalnie obok słupka) czy Dobrzykowskiego (w boczną siatkę) Rokita miała przewagę przez całą pierwszą połowę. Mimo to zawodnicy obu zespołów schodzili do szatni przy bezbramkowym remisie.

Druga połowa to już koncert gry w wykonaniu zawodników Rokity Rokietnica. Nie trzeba było długo czekać na owoce konsekwentnej gry. W 57min znakomitym podaniem na skrzydło akcję rozwinął Rzepka. Atak poprowadził dalej Dolaciński i z narożnika pola karnego wrzucił piłkę wprost na głowę Sergiusza Borkowskiego, który strzałem z metra nie pozostawił szans bramkarzowi. Radość przyjezdnych nie trwała długo, bo już w 67min po niegroźnej sytuacji zawodnicy Spójni wyrównali. Obrońcy Rokity nie zablokowali strzału napastnika rywali, piłka odbiła się tuż przed Dariuszem Borkowskim myląc go w czasie interwencji i wpadła do bramki. Mecz zaczął się od nowa, ale Rokita grająca nadal bardzo dobrze w środku pola, potrafiła opanować sytuację na boisku. Definitywnie zapał gospodarzy ostudziła druga bramka Borkowskiego w 76min. Sergiusz Borkowski już w polu karnym, przyjął podanie Dolacińskiego i odwracając się z piłką uderzył z całej siły po długim słupku. Rokita dominowała już do końca meczu, a Borkowski mógł strzelić bramkę dającą mu hattricka, ale zabrakło skuteczności…

Mecz w Strykowie to mecz innej Rokity. O ile w poprzednich meczach grała dobrze, to ze Spójnią Strykowo zagrała bardzo dobrze i przede wszystkim skutecznie. Udało się utrzymać porządek w obronie, co pozwoliło konsekwentnie atakować. W następnym meczu Rokita zmierzy się na wyjeździe z Tęczą Skrzynki. K.N.

Rokita Rokietnica: Dariusz Borkowski, Paweł Maksymiuk, Bartosz Pyrka, Sergiusz Borkowski, Daniel Borkowski, Waldemar Springer, Damian Sklepik, Przemysław Dolaciński, Tomasz Lipowski, Maciej Dobrzykowski, Tomasz Rzepka // Maciej Furmaniak, Antoni Guliński

[1] Relacja napisana w oparciu o informacje od widzów i uczestników meczu

Rokita Rokietnica – Stella Luboń 2:1 (0:0)

Rokita wygrywa trzeci mecz z rzędu!

Po zwycięstwach w Strykowie i Skrzynkach, przyszedł czas na bardziej wymagającego rywala – Stellę Luboń, która ciągle ociera się o czołówkę tabeli. Mecz przypominał dobry film, który trzyma w napięciu, ale kończy się happy endem.

W meczu ze Stellą, Rokita rozpoczęła ostrożniej niż w poprzednich meczach. Goście natomiast dobrze poczuli się w ataku i to oni pierwsi stworzyli groźne sytuacje. Nie panowali jednak zupełnie nad przebiegiem spotkania. Na groźny strzał po podaniu z rzutu rożnego w 15min Rokita odpowiedziała strzałami Maksymiuka (głową) i Malickiego – bramkarz gości był jednak w znakomitej dyspozycji. Najgroźniejszą sytuację pierwszej połowy miała Stella w 30min, na szczęście Borkowski sparował strzał w poprzeczkę i szczęśliwie piłkę udało się wybić. Przyjezdni nie zniechęcili się niepowodzeniem i nadal atakowali. Rokita odpowiadała kontrami, ale nie były one w stanie zagrozić bramce gości. Sędzia nie miał dużo pracy w pierwszej połowie i skończył ją bez doliczania czasu.
Na drugą połowę wyszły już dwa inne zespoły… Gospodarze podeszli tak wysoko w pressingu, że przyjezdna Stella zaczęła tracić mnóstwo piłek i role się odwróciły. O ile w pierwszej połowie mecz był wyrównany, to druga część spotkania to już wyłączna dominacja Rokity Rokietnica. Wynik mógł otworzyć w 46min kapitalnie grający od początku rundy Dolaciński, ale przestrzelił nad poprzeczką. Strzały Springera i Lipowskiego również były bliskie powodzenia. Bombardowanie bramki gości zakończyło się pięknym golem Maksymiuka w 55min – strzał z granicy pola karnego nie dał szans bramkarzowi. Stella jednak wyrównała w 70min – bramka padła w zamieszaniu podbramkowym i trudno winić za nią Borkowskiego. Wynik 1:1 nie zadowalał żadnej z ekip. Rokita jednak potrafiła utrzymać to co zawsze traciła w końcówkach meczów – dyscyplinę taktyczną. W 80min za Springera na boisko wszedł Rzepka i prawie od razu był bliski strzelenia bramki. W 85min piłkę z pustej bramki wybił obrońca przyjezdnych. W końcówce meczu Rokita cofnęła się do obrony, ale w 89 min wyprowadziła kontrę, która dała jej zwycięstwo. Idealne, krosowe podanie Dolacińskiego przyjął Sergiusz Borkowski i strzelił po długim rogu bramki. Golkiper Stelli sparował piłkę w słupek… ta odbiła się od jego wewnętrznej części i ku rozpaczy przyjezdnych, a radości Rokietniczan wpadła do bramki. Mecz zakończył się zwycięstwem Rokity 2:1!
Rokita zagrała dobre spotkanie, szczególnie w drugiej połowie. Ustawienie ze wzmocnioną linią pomocy okazało się bardzo skuteczne i pozwoliło wykorzystać świetnie dysponowanych Dolacińskiego i Lipowskiego. Rokita dzięki zwycięstwu nad Stellą zwiększyła dystans nad Wartą Obrzycko i zajmuje dziewiąte miejsce (na dwanaście). KN

Rokita Rokietnica: Dariusz Borkowski, Damian Sklepik, Bartosz Pyrka, Paweł Maksymiuk, Przemysław Dolaciński, Antoni Guliński, Piotr Malicki, Tomasz Lipowski, Maciej Furmaniak, Waldemar Springer, Sergiusz Borkowski // Tomasz Rzepka, Maciej Dobrzykowski

1 czerwiec 2008 r. - niedziela
12:00 Rokita Rokietnica - Rożnovia Rożnowo

8 czerwiec 2008 r. - niedziela
14:00 Warta Obrzycko - Rokita Rokietnica

15 czerwiec 2008 r. - niedziela
14:00 Rokita Rokietnica - LZS Wronczyn

MISTRZOWIE TENISA
WYŁONIENI PO RAZ CZWARTY

Trochę później niż zwykle, bo 12 kwietnia odbyły się w tym roku Mistrzostwa Mrowina, Cerekwicy i Przybrody w Tenisie Stołowym. Nie wpłynęło to jednak na frekwencję i do walki o puchary i medale, które ufundowane zostały przez Sołtysa i Radę Sołecką Sołectwa Mrowino – Cerekwica (DZIĘKUJEMY!) stanęło 10 pań i 30 panów w dwóch kategoriach wiekowych. Zawody, które zorganizował Uczniowski Klub Sportowy „Słowian" Mrowino i Gminny Ośrodek Kultury tradycyjnie rozegrane zostały w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Mrowinie.
Poziom mistrzostw według samych uczestników jest coraz wyższy, a walka o puchary staje się bardziej zacięta. Odnosi się to do pojedynków we wszystkich kategoriach.

Puchar za I miejsce otrzymała Kinga Olejniczak

Wśród pań walkę o czołowe pozycje zdominowały zawodniczki „Słowiana", które zajęły pierwsze trzy miejsca. Zwyciężyła Kinga Olejniczak i jej pani sołtys Róża Lubka wręczyła okazały puchar za pierwsze miejsce. Druga była Zofia Kaczmarek, a trzecia Kinga Kusa. Czwartą lokatę wywalczyła Patrycja Sobczyk, piątą Emilia Przewoźna a szóstą Ewelina Szczechowiak.
W tym miejscu chciałbym bardzo podziękować Patrycji, Emilii, Ani Wawrzyniak, Ani Góreckiej, Monice Olejniczak oraz zawodniczkom „Słowiana" za pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu (pod nieobecność Rafała Sklepika) tego turnieju. Dziękuję również Grzegorzowi Tomczakowi, Jackowi Janowiczowi, Marcinowi Michalakowi, Mikołajowi Koniecznemu i Wojtkowi Geremkowi.
W grupie młodszej panów najlepszym okazał się Jakub Piszora, który w finałowym pojedynku pokonał Krzysztofa Florkiewicza. Trzecie miejsce zajął Rafał Mysior, a czwarte Krzysztof Lisiak. W tej kategorii o puchar i medale walczyło aż 19 zawodników.
Na bardzo wysokim poziomie stały pojedynki w grupie starszej. O zwycięstwie decydował jeden set. Puchar za pierwsze miejsce pani sołtys Róża Lubka wręczyła grającemu

Zwycięzca Paweł Daszkiewicz w otoczeniu tenisowych przeciwników.

po raz pierwszy w Mrowinie Pawłowi Daszkiewiczowi (czołowy tenisista stołowy w Polsce wśród lekarzy), który po niezwykle zaciętych grach finałowych wyprzedził Karola Piszorę i ubiegłorocznego zwycięzcę Pawła Marszałkiewicza. Czwartą lokatę wywalczył Marian Piszora, piątą Jacek Florkiewicz a szóstą Jarosław Piszora.
Na tych mistrzostwach po raz pierwszy można było wypić kawę i herbatę oraz kupić słodycze i napoje. W tym małym sklepiku pracowały panie Ania Florkiewicz, Beata Kusa i Kamila Geremek, którym podobnie jak i panu Jackowi Florkiewiczowi, który umożliwił nam przekazanie całego dochodu na potrzeby naszego klubu bardzo dziękujemy.

Jacek Olejniczak

Karatecy z „Błyskawicy" znów założą biało-czerwone bluzy
mistrzostwa Europy w karate JKA Praga 24-25 maja 2008 roku

Karatecy z „Błyskawicy" rozpoczęli sezon sportowy 2008 od startu w Pucharze Polski w karate WKF, który odbył się w Kaliszu. Klub reprezentowało dwóch zawodników Paulina Dukat 6 m. w kata, Bartosz Protasewicz 3 m. w kata i 4 m. w kumite.
Kolejny start to Mistrzostwa Polski w karate JKA w Tarnowie Podgórnym. Startowali Natalia Protasewicz 3 m. – kata, Paulina Dukat 5 m. – kumite, Bartosz Protasewicz 2 m. – kumite, Przemysław Protasewicz 1m. – kumite.
Następny start odbył się w Środzie Wielkopolskiej, był to XIV Ogólnopolski Turniej Karate „Dragon Cup"- udział wzięło 10 zawodników, z medalami wrócili Natalia Protasewicz 2 m. – kumite i 3 m. – kata, Paulina Dukat 2 m. – kumite, Bartosz Protasewicz 1m. – kumite i 3 m. - kata , Przemysław Protasewicz 1 m. – kumite. Nasi pozostali najmłodsi zawodnicy również godnie reprezentowali barwy klubu i z pewnością w przyszłości będą wracać z medalami. Podczas tych zawodów ogłoszono oficjalną listę zawodników Kadry Wielkopolski. Powołanie w kategorii Młodzików na 2008 rok otrzymali Paulina Dukat i Bartosz Protasewicz a w kategorii Juniorów, powołanie otrzymał Przemysław Protasewicz.
Następny start to „ Memoriał Enoeda Cup 2008" w Przeźmierowie, zawody te były kolejnymi kwalifikacjami do Mistrzostw Europy Praga 2008. Podczas tego turnieju swoimi osiągnięciami najlepsi zawodnicy przypieczętowali swoją kwalifikację do Kadry Narodowej JKA. Powołanie na Mistrzostwa Europy w Karate JKA w Pradze, które odbędą się 24-25 maja 2008 roku otrzymali: Natalia Protasewicz, Paulina Dukat, Bartosz Protasewicz, Przemysław Protasewicz.

Zawodnicy rozpoczęli już przygotowania do startów w Pradze. W marcu odbyło się zgrupowanie kumite w Szczecinie , które prowadził Christophe Pinna - wielokrotny Mistrz Świata i Europy . Natomiast w kwietniu brali udział w seminarium kata z Yoshinobu Ohta – 6 Dan. Zawodnicy Jarosława Kuca po raz kolejny naszyją Białego Orła na kimona.

Gratulujemy trenerowi i zawodnikom oraz życzymy udanych startów.

Beata Dukat

Puchar Europy Centralnej w żeglarskiej klasie Cadet

W dniach 09 – 11.05.2008 odbyły się w Kiekrzu regaty żeglarskie o Puchar Europy Centralnej, które jednocześnie były eliminacją do olimpiady młodzieży, mistrzostw świata, które odbędą się w Holandii.

Zawody zgromadziły na starcie 140 zawodników z Polski, Czech, Niemiec i Węgier. Duży sukces odniosła załoga polska reprezentująca ŻLKS Kiekrz – Szymon Wierzbicki i Krystian Dziubiński zajmując doskonałe 2 miejsce. Natalia Wierzbicka z Filadelfią Bachorz zajęły 7 miejsce w klasyfikacji kobiet.

Impreza ta była największą, poza mistrzostwami świata imprezą żeglarską tej klasy w Europie. Organizatorzy zawodów- ŻLKS oraz rodzice kierskich zawodników, dołożyli wszelkich starań, by miały one wspaniałą oprawę. Przeprowadzono pokazy lotnicze oraz modeli latających, piknik żeglarski , pokazy sztucznych ognii itp.

Perfekcyjna organizacja zawodów sportowych, o czym mogliśmy się przekonać podczas imprezy, z całą pewnością przyczyni się powierzenia Kiekrzowi organizacji kolejnych regat o których długo będzie głośno. Zawody te z pewnością przyczyniły się do propagowania pięknej dyscypliny sportu, jaką jest żeglarstwo.

Tomek Wierzbicki

Podziękowania dla przyjaciół żeglarstwa

Chciałbym podziękować państwu za pomoc w organizacji tej pięknej imprezy.

Dziękuję:

- Państwu Danucie i Bogdanowi Błaszczakom
- Panu Stefanowi Kaczmarkowi
- Panu Jackowi Smuszowi
- Panu Romanowi Olesińskiemu
- Panu Markowi Mareckiemu
- Panu Józefowi Gawronowi
- Panu Arturowi Lisiakowi
- Panu Piotrowi Łakomemu
- Panu Maciejowi Styczkowi
- Panu Tomkowi Kasprowiakowi
- Panu Piotrowi Ignaszakowi
- Panu Michałowi Twardowskiemu
- Panu Krzysztofowi Krzysztofiakowi
- Panu Januszowi Filipiakowi
- Panu Piotrowi Hałasowi
- Pani Reginie Adamskiej.

Bez państwa pomocy trudno byłoby tą imprezę zorganizować.

Tomek Wierzbicki

Informacja Zarządu Koła Gminnego PZW „Sterlet" w Rokietnicy

W dniu 20.04.2008 r. nad pięknym zalewem Radzyny w miejscowości Myszkowo, Zarząd Gminnego Koła PZW w Rokietnicy zorganizował zawody wędkarskie w dyscyplinie spławikowej, inaugurujące sezon wędkarski w naszym kole.

W zawodach uczestniczyło 35 wędkarzy, rywalizując w kategorii seniorzy oraz juniorzy. Zawody tradycyjnie zostały zorganizowane wzorowo, a rywalizacja wędkarzy stała na wysokim poziomie.

Osiągnięto następujące wyniki:

w kategorii seniorzy:

1) P. Baum
2) A. Biniarz
3) E. Jagodziński

w kategorii juniorzy:

1) M. Oleszuk
2) P. Potorski
3) E. Mazurek

Zawodnicy zostali uhonorowani pięknymi pucharami, dyplomami oraz sprzętem wędkarskim.

Natomiast dnia 11.05.2008 r. zorganizowano zawody o mistrzostwo Koła PZW Rokietnica na zalewie Trzasko koło Biedruska.

Ze względu na rangę zawodów rywalizacja była wyjątkowo zacięta, lecz uczciwa. Na 38 uczestników zawodów 37 osób złowiło ryby, a czołowi zawodnicy złowili około 5 kg ryb wszelkich gatunków.

Zawody były zorganizowane wzorowo, a uczestnicy zostali poinformowani o regulaminie sportowego połowu ryb, który obowiązywał na zawodach.

W myśl obowiązujących przepisów zwycięzcy zostali uhonorowanymi pamiątkowymi dyplomami oraz okazałymi pucharami.

Wyniki były następujące:

w kategorii seniorzy:

1) D. Baum - mistrz koła
2) A. Biniarz - wice mistrz koła
3) R. Gabryś - III miejsce

w kategorii juniorzy:

1) P. Poborski – mistrz koła
2) E. Mazurek – wice mistrz koła
3) E. Stronka – III miejsce

Za wzorowe zachowanie i obecność na zawodach oraz godne reprezentowanie Gminnego Koła „Sterlet" w Rokietnicy serdecznie dziękuje uczestnikom.

Prezes Koła Wojciech Mazurek

Ludzie,
których warto poznać

Kiedy zapytał w jednym z urzędów co należy zrobić, by założyć muzeum, usłyszał: „Proszę Pana, kto w dzisiejszych czasach zakłada prywatne muzeum i nie chce na to pieniędzy?"

Rozmowa z Eligiuszem Tomkowiakiem, wiceprezesem Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, kolekcjonerem i regionalistą.

Danuta Potrawiak: wśród wielkopolskich rodzin wiele jest takich, których związki z powstaniem wielkopolskim wynikają z bezpośredniego w nim udziału któregoś z przodków. Czy Pana zainteresowania problematyką związaną z Powstaniem Wielkopolskim wynikają z takich właśnie rodzinnych tradycji?

Eligiusz Tomkowiak: walka o niepodległą Polskę, w okresie zaborów, była nierozerwalnie związana z dziejami mojej rodziny; jej członkowie walczyli, według przekazów, do których udało mi się dotrzeć, już w powstaniu listopadowym. Początek moich zainteresowań historią jest dość zabawny, biorąc pod uwagę współczesne realia. Kiedy w 1966 roku rozpoczęła się emisja znanego chyba wszystkim serialu „Czterej pancerni i pies", w mojej rodzinnej miejscowości w Dopiewie, tak jak w całej Polsce, zaczęły powstawać dziecięco-młodzieżowe telewizyjne kluby pancernych, którym przydzielano różne zadania. Jednym z nich było szukanie rodzinnych pamiątek. Wtedy było pierwsze wejście na strych starego domu, pierwszy kontakt z dokumentami, fotografiami, odznaczeniami po pradziadku i dziadku. Tak się właśnie zaczęło, od poszukiwania pamiątek rodzinnych, pierwszych prób tworzenia drzewa genealogicznego. Z czasem moje zainteresowania rozszerzyły się na całość problematyki związanej z historią Polski, a zwłaszcza z historią wojskowości, od insurekcji kościuszkowskiej i ustanowienia przez Stanisława Augusta Poniatowskiego orderu „Virtuti Militari (1792 r.). Mniej więcej przed 20 laty nastąpiła wąska specjalizacja, z ukierunkowaniem na powstanie wielkopolskie 1918-1919, które było jednym, z co najmniej trzech wielkopolskich zwycięskich powstań, ale jego wyjątkowość polega na wymiernych efektach; dzięki temu wydarzeniu prawie cała Wielkopolska wróciła w 1919 roku do Polski.

Eligiusz A. Tomkowiak (ur. 1958) historyk wojskowości. Jest członkiem Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Broni i Barwy, Klubu Miłośników Dawnych Militariów Polskich w Warszawie, wiceprezesem Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego. Od trzydziestu lat zbiera wszystko, co związane jest z dziejami Wojska Polskiego od Insurekcji Kościuszkowskiej po czasy współczesne. Kolekcjonuje ordery, odznaczenia, odznaki, medale, dokumenty, fotografie, mundury, części oporządzenia i uzbrojenia. Jest autorem ponad 80 publikacji z zakresu historii wojskowości, współautorem 4 tomów słownika biograficznego „Kawalerowie Virtuti Militari 1792-1945" i „Słownika biograficznego powstania wielkopolskiego". Autor ponad trzydziestu wystaw, referatów i odczytów, założyciel prywatnego muzeum "Gabinet Pamiątek Historycznych" w Dopiewie

Magdalena Sołtysiak: jest Pan twórcą pierwszego prywatnego muzeum Powstania Wielkopolskiego, właśnie w Dopiewie, jak do tego doszło?

E.T.: w wir poszukiwań pamiątek po powstaniu wielkopolskim szybko udało mi się wciągnąć bliższą i dalszą rodzinę, przyjaciół i znajomych. Chcąc mieć ze mną, jak to mówili „święty spokój", przynosili mi wszelkie historyczne pamiątki związane z tym fragmentem wielkopolskiej historii. Obecnie doszedł internet, aukcja Allegro, na której udało mi się kupić wiele unikatów. Do tej pory dzieliłem się moją pasją, głównie z dziećmi i młodzieżą (kilkadziesiąt spotkań rocznie – przypis red.), wożąc pamiątki z powstania w „czarnej walizce". Jednak nazbierało się ich tyle, że postanowiłem otworzyć w moim domu, w Dopiewie przy ul. Poznańskiej 48, „Gabinet Pamiątek Historycznych". Otwarte dla wszystkich, od listopada bieżącego roku, nie jest przedsięwzięciem komercyjnym. Powstałe bez jakichkolwiek dotacji stanowi dla mnie jedynie przyjemność i radość dzielenia się naszą historią z wszystkimi, którzy chcą ją zgłębiać.

D.P.: jak ocenia Pan inicjatywę nadania 90. rocznicy powstania wielkopolskiego wyjątkowej oprawy i charakteru? Czy u jej źródła leży chęć rozbudzenia, zwłaszcza wśród młodzieży, ducha patriotyzmu, czy jest to raczej przedsięwzięcie mające na celu promocję Wielkopolski i wchodzących w jej skład lokalnych samorządów?

E.T.: Budzenie świadomości historycznej jest zadaniem niezwykle trudnym. Zdecydowanie łatwiej do wirtualnej współczesnej wyobraźni przemawia obraz – stąd tak wiele akcji popularyzujących nasze dzieje poprzez mundur, inscenizację walk, pokaz bitew. Nie mniej jednak wszelkie działania, które choć w najmniejszym stopniu przyczynią się do przebudzenia naszej świadomości, czy przemyślenia historii Polski, przede wszystkim w kontekście dziejów własnej rodziny, miejsca zamieszkania, regionu, mają sens.
Po liście Marszałka Wielkopolski, Marka Woźniaka, skierowanym do wójtów, burmistrzów i prezydentów miast Wielkopolski, powstała książka zawierająca szczegółowy wykaz, obejmujących cały bieżący rok, przedsięwzięć i uroczystości, poprzez które poszczególne lokalne samorządy pragną włączyć się w obchody 90. rocznicy powstania wielkopolskiego. Zadziwia ich rozmach, zasięg i wielka różnorodność. Z pewnością u podłoża przyłączenia się do obchodów leży promocja gmin i powiatów Wielkopolski. Jednak wszędzie tam gdzie jest ona związana z propagowaniem naszej historii i budzeniem ducha patriotyzmu należy to popierać. Nie wstydźmy się naszej przeszłości, bądźmy z niej dumni. Rodzima historia stanowi przecież o narodowej tożsamości.

Rozmawiały: Magdalena Sołtysiak i Danuta Potrawiak

Kącik policyjny

Komisariat Policji w Tarnowie Podgórnym
Rewir Dzielnicowych w Rokietnicy
ul. Rolna 20, 62-090 Rokietnica
tel./fax 061-8145-197

Dzielnicowy Rejonu nr 1:
st. post. Bartosz Gawęda
tel. 061-814-51-97
Obsługuje miejscowości:
Rokietnica, Krzyszkowo, Żydowo, Rostworowo, os. Zmysłowo

Dzielnicowy Rejonu nr II:
sierż. Daniel Ryczek
tel. 061-814-51-97
Obsługuje miejscowości:
Kiekrz, Pawłowice, Starzyny, Sobota, Bytkowo

Komendant Komisariatu Dzielnicowy Rejonu nr III:
sierż. sztab. Błażej Matysiak
tel. kom. 0609-600-340
Obsługuje miejscowości:
Cerekwica, Przybroda, Dalekie, Mrowino, Napachanie, Kobylniki, Rogierówko

DYŻUR CAŁODOBOWY:
dyżurny Komisariatu Policji w Tarnowie Podgórnym:
tel. 061- 8146-997 lub 997

Kącik Kryminalny gminy Rokietnica

1. W okresie 27.03-04.04.2008 r. w Kiekrzu ul. Kręta z terenu posesji dokonano kradzieży drutu miedzianego 230 kg o wartości 3 tys. zł. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
2. W okresie 21/22.04.2008 r. godz. 23.00-8.00 w Rokietnicy ul. Szamotulska n/n sprawca dokonał kradzieży z włamaniem do pojazdu Fiat 126p. Skradziono dowód rejestracyjny od w/w pojazdu. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
3. W dniu 18.04.2008 r. o godz. 19.00 w Rokietnicy ul. Witkowa policjanci z KP Tarnowo Podgórne zatrzymali mężczyznę na gorącym uczynku niszczenia mienia. Suma strat 2 tys. zł. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
4. Dnia 21.04.2008 r. w Rokietnicy ul. Rolna o godz. 17.00 policjanci z SRD KMP P-ń dokonali zatrzymania mężczyzny na gorącym uczynku prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości.
5. W okresie 30.04.- 01.05.2008 r, w godz: 22:00-19:30 w Rostworowie, ul. Świerkowa dokonano włamania z kradzieżą do pojazdu VW Golf 9 (zaparkowanego przed posesją) skąd skradziono nawigację satelitarną. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
6. W dniu 08.05.2008 r. o godz. 17.20 w Napachaniu, ul. Tarnowska policjanci z SZM KMP P-ń na gorącym uczynku zatrzymali mężczyznę, który nie stosował się do prawomocnego wyroku sądu. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podgórne.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu sprawców wyżej wymienionych przestępstw proszone są o kontakt z dzielnicowymi Rewiru w Rokietnicy. Anonimowość zapewniona. Zwracamy się również z prośbą do mieszkańców naszej Gminy o zwracanie szczególnej uwagi na osoby, których zachowanie i wygląd mogą wskazywać, że planują dokonanie przestępstwa i informowanie o tym dyżurnego KP Tarnowo Podgórne pod nr telefonu 061-8146-997.

Serdeczne podziękowania za udział w ostatniej drodze życia mojej kochanej żony Michaliny Czerniejewskiej składam :
1) Wójtowi i pracownikom Gminy
2) Radzie Gminy
3) Sołtysom i radom sołeckim
4) Dyrekcji Gimnazjum w Napachaniu
5) Dyrekcji Przedszkola „Bajeczka"
6) Ochotniczej Straży Pożarnej
7) Panu Ryszardowi Lubce za wszelką okazową pomoc
8) Sąsiadom

Wszystkim bliskim i znajomym, którzy uczestniczyli w pogrzebie.

Mieczysław Czerniejewski

Zarząd i strażacy z OSP PRZYBRODA

składają serdeczne podziękowania panu radnemu Arkadiuszowi Klapińskiemu za przekazany sprzęt łączności, który będzie bardzo pomocny w działaniach ratowniczych- gaśniczych.

Akademia bilardowa w Rokietnicy otwarta!

Pan Radek Babica, ubiegłoroczny bilardowy wicemistrz Europy, jak zapowiadał na łamach naszej gazetki, otworzył w Rokietnicy przy ul. Łąkowej 6 Akademię Bilardową. 16 maja 2008 r. wobec zaproszonych gości, którzy mieli okazję podziwiać pieczołowicie przygotowane pomieszczenia wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt bilardowy, wójt Bartosz Derech uderzeniem w białą bilę rozpoczął rokietnicki bilardowy sezon. Jak zapewnia Radek Babica, w jego akademii będzie można pograć towarzysko w bilard, ale jego marzeniem, które znając zapał i pasję mistrza na pewno się spełni, jest powstanie ligi bilardowej – kuźni talentów, która z pewnością profesjonalnie przygotuje i wychowa niejedną bilardową sławę.

D.P.

najważniejsze telefony

Nazwa instytucji	Telefon
Telefony alarmowe: Pogotowie ratunkowe Straż pożarna Policja	 999 998 997
Urząd Gminy w Rokietnicy, ul Golęcińska 1	061-814-52-51 Fax 061-814-50-82
Rada Gminy w Rokietnicy, ul. Golęcińska 1	061-896-06-33
Przedszkole Samorządowe „Bajeczka"	061-814-54-51
Zespół Szkół (SP i Gimnazjum) w Rokietnicy, ul. Szkolna 3a	061-814-52-57
Szkoła Podstawowa w Mrowinie	061-814-48-98
Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi w Napachaniu	061-814-52-74
Zespół Szkół im. J. Wł. Zamoyskich w Rokietnicy	061-814-50-27
Sołectwo Rokietnica – J. Fudala	061-814-53-15
Sołectwo Krzyszkowo – R. Muszyński	061-814-52-41
Sołectwo Żydowo-Rostworowo – G. Dworek	061-814-57-15
Sołectwo Napachanie	
Sołectwo Sobota-Bytkowo – M. Jakobsze	061-814-56-70
Sołectwo Przybroda – M. Jujeczka	061-814-48-50
Sołectwo Mrowino – Cerekwica – R. Lubka	061-814-48-22
Sołectwo Kobylniki – H.Kiejnich	061-814-51-00
Sołectwo Starzyny-Rogierówko – A. Zimna	061-842-80-65
Sołectwo Kiekrz-Pawłowice	061-814-57-14
Przychodnia Lekarzy Rodzinnych	061-81-45-199
Poradnia Lekarza Rodzinnego „Familia"	0609-883-315
Komisariat Policji w Tarnowie Podgórnym	061-814-69-97
Rewir Dzielnicowych w Rokietnicy	061-814-51-97
Komendant Gminny OSP	0696-38-87-84
OSP Napachanie	0512-27-88-89
OSP Mrowino	061-8144-814
OSP Przybroda	061-8144-925
Pogotowie Energetyczne Szamotuły	061-292-82-20
Pogotowie Energetyczne Suchy Las	061-812-51-52
Pogotowie Gazowe Rozdzielnia Gazu	061-877-39-11
Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych	061-814-57-43 fax 061-814-58-38
Pogotowie wodno - kanalizacyjne	061-814-53-51
Państwowa Straż Rybacka	061-814-550-91
Zakład Usług Komunikacyjnych ROKBUS	061-814-54-31
Porady dla rolników Zdzisław Smól	0691-843-865
Gminny Ośrodek Kultury	061-814-51-71
Biblioteka Gminna	061-814-52-12
Ośrodek Pomocy Społecznej Świetlica „Promyczki"	061-814-53-41
Ośrodek Pomocy Społecznej w Rokietnicy ul. Golęcińska 1	061-896-06-21
Urząd Pocztowy	061-818-08-19 061-818-08-20
Apteka Kierska ul. Kierska 2f, Kiekrz	061-842-80-56
Apteka Antidotum ul Pocztowa 7, Rokietnica	061-663-72-31
Apteka D. Derezińska, ul. Szamotulska 31, Rokietnica	061-814-51-70
Apteka „Rokietnicka", ul. Szamotulska 5B, Rokietnica	061-663-64-60
Gabinety stomatologiczne, ul. Pocztowa 3	061-814-50-26
Stacja benzynowa Cerekwica	061-814-47-51
Stacja benzynowa Rokietnica	061-814-52-58

Konkursy

Już dziś zapraszamy wszystkich mieszkańców gminy Rokietnica do wzięcia udziału w organizowanych przez GOK w Rokietnicy konkursach: plastycznym i fotograficznym. Wszystkie szczegóły oraz regulamin, zostaną zamieszczone na naszej stronie internetowej www.rokietnica.pl na przełomie maja i czerwca 2008 r, ale już teraz możecie państwo o nie pytać. **Serdecznie zapraszamy. Laureatów czekają atrakcyjne nagrody i ciekawe edytorskie propozycje.**

Szczegółowe informacje dotyczące przebiegu konkursów, formy i zawartości prac można uzyskać:

- drogą mailową pod adresem: gok.jagoda@neostrada.pl
- pod numerem telefonu: 061 8145-171
- Osoba do kontaktu – Jadwiga Waligóra - Halke

Rokietnica słonecznikiem malowana

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy
oraz Wydział Promocji Urzędu Gminy w Rokietnicy

zapraszają Mieszkańców Gminy Rokietnica do udziału w konkursie fotograficznym pod tytułem „Rokietnica słonecznikiem malowana"

Ostateczny termin dostarczania prac: 22 sierpnia 2008 roku
Prosimy o zapoznanie się z regulaminem konkursu.

Konkurs pod patronatem Wójta Gminy Rokietnica Bartosza Derecha

90 Rocznica Wybuchu Powstania Wielkopolskiego

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy
oraz Wydział Promocji Urzędu Gminy w Rokietnicy

zapraszają Mieszkańców Gminy Rokietnica do udziału w konkursie plastycznym

na plakat upamietniający
90 Rocznicę Wybuchu Powstania Wielkopolskiego

Ostateczny termin dostarczania prac: 22 sierpnia 2008 roku
Prosimy o zapoznanie się z regulaminem.

Konkurs pod patronatem Wójta Gminy Rokietnica Bartosza Derecha

Szesnasta „Rokietnicka Majówka"

Na imprezie 1 maja, w Rokietnicy mogli bawić się mieszkańcy naszej Gminy bez względu na wiek. Tegoroczny festyn rozpoczął się o godzinie 15 – tej. Organizatorzy powitali mieszkańców i przedstawili program imprezy. Pierwsza cześć festynu adresowana była do dzieci. "Milusińscy" mogli wziąć udział w konkursach plastycznych pod hasłem Wielkie malowanie" oraz popisać się umiejętnościami wokalno-tanecznymi w programie „Śpiewać każdy może.." konkursy prowadziły Panie Barbara Miecznik i Beata Matuszak wspierane przez Pana Marka Górzyńskiego.Specjalnie dla dzieci przybył do Rokietnicy teatr „ Variate", z programem o „Dzikim Zachodzie". Nie zabrakło śmiesznych konkursów,wyścigów i zabawy w „Koło fortuny"- które prowadzili „Wspaniali kowboje".

Następnie „zawodników do reprezentacji polski w piłkę nożna „poszukiwał Pan Jacek Olejniczak, prowadząc konkursy sportowe. Niestety wyniki nie były zadawalające.

Bardzo podobał się występ taneczno – wokalny Beaty i Marty. Dziewczęta zaprezentowały na rokietnickim amfiteatrze program który samodzielnie opracowały i przygotowały.

Była też okazja do wysłuchania znanych i nieznanych piosenek w stylu włoskim w wykonaniu sympatycznych piosenkarzy Justyny i Piotra.

Tradycyjnie już, dorośli mieszkańcy mogli spróbować swoich sił na strzelnicy, prowadzonej w tym roku przez sołtysa Józefa Fudalę, którego wspomagała dzielnie małżonka Halina i Pan Leszek Demkow. W tym roku pierwsze trzy miejsca zajęli kolejno: p. Grzegorz Pakulski, p. Tadeusz Bartczak i p. Jan Janowski.

Zwycięzcą wspaniałe puchary i nagrody wręczyli Pani Teresa Bartol Przewodnicząca Rady Gminy Rokietnica, Pan Pacek Smusz Zastępca Wójta oraz Pan Józef Fudala sołtys sołectwa Rokietnica.

Impreza zakończyła się zabawą taneczną(po północy). Oprawę muzyczną zapewnił zespół „ Walker".

Imprezę prowadził Pan Marek Górzański.

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy bardzo dziękuje :

- Panu Wójtowi Bartoszowi Derechowi za patronowanie imprezie i ufundowanie pucharu dla "Najlepszego Strzelca";
- Pani Przewodniczącej Rady Gminy Teresie Bartol za ufundowanie i wręczenie pucharu dla zdobywcy II miejsca w strzelaniu z wiatrówki;
- Pani Vice Wójtowi Janckowi Suszowi za uczestnictwo w festynie i wręczenie pucharu;
- Panu Józefowi Fudali za ufundowanie i wręczenie pucharu oraz wsparcie organizacyjne ;
- Pracownikom Gminnego Ośrodka Kultury i Osobom Wspomagającym za ogromne zaangażowanie i wzorowe wywiązanie się z obowiązków;
- Panu Prezesowi i Pracownikom Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Rokietnicy za przygotowanie obiektu do imprezy oraz wykonanie prac porządkowych po jej zakończeniu;
- Pani Halinie Fudali i Panu Leszkowi Demkowowi za pomoc przy prowadzeniu strzelnicy sportowej;
- Strażakom z OSP Rokietnica oraz Policji za czuwanie nad naszym bezpieczeństwem;
- Wszystkim Osobom, firmom i instytucją, które wsparły rzeczowo i organizacyjnie organizację imprezy.

Jadwiga Waligóra – Halke
dyrektor GOK

CUDZE CHWALICIE...

Lubelszczyzna mało znana. Magnackie rezydencje w Puławach i Kozłówce

Wystarczą ledwie trzy dni, by znaleźć się w pięknym zakątku polskiej ziemi i odbyć wycieczkę do pełnych uroku miejsc, które urzeczeni pięknem ojczystego krajobrazu przedstawiciele czołowych rodów magnackich dawnej Rzeczypospolitej, wybrali na swoje rezydencje. Określane mianem pereł polskiego budownictwa pałacowego posiadłości Lubomirskich, Czartoryskich czy Zamoyskich, zbudowane w stylu barokowym urzekają architektonicznym kunsztem, wspaniałym wyposażeniem wnętrz, dziełami sztuki malarskiej i rzeźbiarskiej, ale przede wszystkim zespoleniem z naturą, tak wspaniale docenioną poprzez założenia ogrodowo-parkowe w stylu angielskim i francuskim.

Puławy, położone na nadwiślańskich skarpach, początek swej kariery zawdzięczają Stanisławowi Herakliuszowi Lubomirskiemu, który w latach 1671-76 wzniósł tutaj rezydencję obronną. Jednak prawdziwy swój rozkwit zawdzięczają rodzinie Czrtoryskich – księciu Adamowi Kazimierzowi i jego żonie Izabeli. To za ich sprawą przez okres kilkudziesięciu lat były ważnym ośrodkiem polskiego życia kulturalnego, centrum intelektualnym, kuźnicą postępowych i patriotycznych idei, miejscem, o którym zwykło się mówić „polskie Ateny". Na przełomie XVIII i XIX w. bywali tu najwybitniejsi poeci, pisarze, artyści i architekci epoki stanisławowskiej. To tutaj po I rozbiorze Polski powstał program patriotyczny, który odegrał znaczącą rolę w podtrzymaniu narodowej świadomości i budzeniu wolnościowych dążeń, tutaj przebywali Tadeusz Kościuszko i Józef Poniatowski, stąd otwarcie poparto Powstanie Kościuszkowskie i Powstanie Listopadowe. To po jego upadku, w odwecie, dobra puławskie zostały skonfiskowane przez cara, Czartoryskich zmuszono do emigracji wydając wyrok śmierci na Adama Jerzego, a odarte z blasku świetności Puławy przemianowano na rosyjską Nową Aleksandrię.

Z pewnością prawdziwym dobrym i niezwykle twórczym duchem Puław była księżna Izabela Czartoryska. Kierując się zamiarem ocalenia pamiątek ojczystych, zaczęła ściągać je do Puław z wielu miejsc (m.in. z Wawelu) gromadząc w krótkim czasie pokaźny zbiór poloników, a także, cennych reliktów europejskiej historii i kultury, wśród których wymienić należy: tarczę Jana III Sobieskiego, miecze ofiarowane Jagielle i Witoldowi pod Grunwaldem, pamiątki po Kościuszce czy Józefie Poniatowskim, zbiory rękopisów, pamiątek rodzinnych i przeróżnych osobliwości w rodzaju włosów Napoleona przywiezionych z Wyspy św. Heleny, bogatą galerię obrazów z takimi dziełami, jak „Dama z gronostajem" Leonarda da Vinci, „Krajobraz z miłosiernym Samarytaninem" Rembrandta czy „Portret młodzieńca" Rafaela.

W celu pomieszczenia zbiorów Izabela Czartoryska zleciła zbudować w parku puławskim dwa pierwsze w Polsce budynki muzealne: Świątynię Sybilli i Dom Gotycki. Znamienny był umieszczony nad wejściem do Świątyni Sybilli napis: "PRZESZŁOŚĆ PRZYSZŁOŚCI" wyrażający nadzieję, że skupione w Puławach pamiątki przetrwają czasy niewoli i przejdą kiedyś w ręce wolnych Polaków. Po upadku powstania listopadowego większość cennych zbiorów uratowano wywożąc je do Francji. Za sprawą potomków Izabeli po latach wróciły do Polski tworząc główny zręb kolekcji Muzeum Czartoryskich w Krakowie.

Księżna Izabela była też wielką miłośniczką ogrodów. Założony przez Lubomirskich około 30 ha park, został przekształcony właśnie z jej polecenia w ogród krajobrazowy o charakterze romantycznym, w którym własnoręcznie sadziła wiele przyrodniczych okazów. Piękny gazon i basen na dziedzińcu, Królewska aleja lipowa prowadząca do rezydencji, choiny kanadyjskie, świerk kłujący, lipa srebrzysta, jałowiec sabiński, liczne rzeźby, wodotryski, kamienne schody, groty i sarkofagi to tylko niektóre z unikatowych elementów puławskiego parku.

Niemniej urokliwym miejscem Lubelszczyzny jest Kozłówka - prawdziwa perła wśród magnackich rezydencji. Zaprojektowany według modnego europejskiego schematu „entre court et jardin"(między dziedzińcem a ogrodem), wzorowany na Wersalu, w latach największej swojej świetności należał do rodziny Zamoyskich,(1799-1944), a swój unikatowy blask oraz monumentalny i reprezentacyjny charakter zawdzięcza I ordynatowi, Konstantemu Zamoyskiemu(1846-1923). Do pałacu wchodzi się przez piękną neobarokową kutą bramę, za którą rozpościera się niezwykły widok na kolorowe gazony w obwódce bukszpanów, po których biegają piękne pawie. Za rezydencją znajduje się park, nawiązujący w części centralnej do ogrodów francuskich o układzie kwaterowym. Jego ozdobą jest dobrze zachowany drzewostan z lipami wiązami, dębami i grabami, wśród których usytuowana jest bażanciarnia.

Jednak niezwykłość tego miejsca tworzą przede wszystkim pałacowe wnętrza, które zadziwiają tak bogatym, a nad to autentycznym wyposażeniem, dającym nieodparte wrażenie pobytu w prawdziwej dawnej siedzibie magnackiej z czasów największej świetności. Wspaniałe plafony, piece z miśnieńskich kafli, marmurowe kominki, kryształowe lustra i lampy w złoconych oprawach, dębowe parkiety, niezwykła kolekcja malarstwa, mebli i rzeźb, dywanów, lambrekiny z jedwabnego adamaszku, porcelana, złocone brązy i srebra, cuda sztuki złotniczej (złocona wazka Martina Biennais, nadwornego złotnika Napoleona I czy figurka dzika z agatu słynnego Carla Faberge), które stanowiły dawne wyposażenie pałacu to prawdziwe rarytasy.

Choć w 1944 roku zmuszeni byli opuścić Kozłówkę jej prawowici właściciele – Zamoyscy, to udało się uratować czar tego miejsca przed dewastacyjna polityką nowej władzy tworząc w pałacu muzeum, przemianowane w 1992 roku na Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, uhonorowane prestiżowym tytułem Pomnika Historii, przyznanym w 2007 roku przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego.

Wszystkim, którzy kiedykolwiek w swych wędrówkach zabłądzą do tego zakątka Polski gorąco polecam oba piękne miejsca Ziemi Lubelskiej.

Na zdrowie

Komfort psychofizyczny 30 - 40 latków

Mając 30- 40 lat człowiek osiąga optimum swojej sprawności i wydolności fizycznej. Żyje przekonany, że ten dobrostan pozostanie na zawsze.

Ona - Polka, smukła, zgrabna, statystycznie ma ponad 167 cm wzrostu. On, dobrze zbudowany, wysoki średnio co najmniej 180 cm, o nieźle zaznaczonej muskulaturze. Polskie, młode społeczeństwo i to wchodzące w wiek średni, niczym się nie różni od tych zamożniejszych zachodnich społeczności. Chce coraz dłużej żyć, coraz dłużej pracować, przejawiać swoją aktywność fizyczną i intelektualną.

Przedstawiciele grupy umownie nazwanej 30- 40 to latkami znaleźli się w komfortowej sytuacji życiowej. Zakończyli już edukację szkolną, realizuj ą się w pracy zawodowej zaczęli życie na własny rachunek. Wydaje się, że mają poczucie spełnienia życiowego oraz nieodparte odczucie psychofizycznego komfortu życiowego, który w ich mniemaniu będzie trwać wiecznie. Jest ono jednak tylko subiektywne, bowiem praw natury nie jesteśmy w stanie zmienić.

Poczucie nieśmiertelności jest li tylko przejawem chciejstwa. Obarczeni obowiązkami służbowymi i rodzinnymi ci subiektywnie nieśmiertelni zdają się nie zwracać uwagi na pojawiające się coraz częściej pewne niepokojące symptomy sygnalizujące spowolnienie wszelkich procesów życiowych. Niespostrzeżenie - tego nie widać z dnia na dzień - stają się coraz bardziej wygodni, mniej skorzy do intensywniejszego wysiłku. Choć w pracy zawodowej wszystko jest OK., to czas wolny tych 30 - 40-latków wypełnia stopniowo wypoczynek bierny. Zaczyna pojawiać się syndrom błędnego koła. W osiągnięciu sukcesów zawodowych nie są nam wprawdzie potrzebne silne mięśnie, zaś błogi bezruch po pracy stopniowo eliminuje masę mięśniową. Zdrowy człowiek posiada około 40% masy mięśniowej w stosunku do całej masy ciała. Każde zachwianie tej proporcji na niekorzyść mięśni jest niestety niekorzystne dla zdrowia człowieka. Osoby dorosłe, nieaktywne fizycznie, mieszczące się nawet w normie „wagi", mają już na pewno zaburzoną proporcję mięsień - tłuszcz. I tak, im dłużej, tym gorzej.

Każdy ubytek mięśni, dotyczy to również mięśni posturalnych (tych podtrzymujących kręgosłup), może być niebezpieczny dla organizmu, bowiem odpowiadają one za utrzymanie pionowej sylwetki, za cały układ ruchu. Wszelkie bóle kręgosłupa, na które coraz częściej narzekają już nawet 30-latkowie są spowodowane przede wszystkim osłabieniem gorsetu mięśniowego stabilizującego kręgosłup. W mięśniach nie ćwiczonych, wprawdzie nie zanika liczba włókienek, lecz zmniejsza się ich przekrój. Zmniejszona masa mięśni to również mniejsza ich siła. Prof. Zenon Ważny, ongiś rekordzista Polski w skoku o tyczce, dziś specjalista od motoryczności twierdzi, że w świecie jutra aktywny wypoczynek nie wystarczy, by utrzymać wymaganą masę mięśniową. Namawia wręcz do uprawiania sportu. Przesłanie to kieruje właśnie do 30- 40-latków. Teza śmiała, ale?.. .No właśnie. Uprawianie sportu eksploatuje najbardziej układ kostno- stawowy. Z wszystkich „części zamiennych" człowieka to układ kostno- szkieletowy zużywa się w pierwszej kolejności. Proponuję indywidualne, ostrożne podejście do tej kwestii.

Drogi czytelniku, szczególnie 30- 40-latku. Nic nie trwa wiecznie. Byłeś niedawno nastolatkiem, będziesz na pewno i starszakiem. Nie obrażaj się, nie masz na to wpływu. Ten niewątpliwie piękny okres kiedyś się skończy. Kiedy?. W dużej mierze zależy to od ciebie, od twoich zachowań prozdrowotnych. Ten okres ontogeneza określa umownie. Możesz go wydłużyć swoją aktywnością fizyczną. W nieskończoność?. Tak dobrze nie jest. O ładnych kilka lat? Oczywiście tak!

adeck

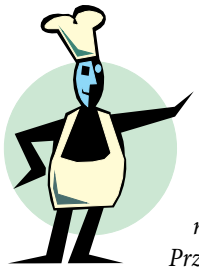

Kącik kulinarny

Jedną z najważniejszych czynności gospodarstwa kobiecego jest bez wątpienia gotowanie. Ale nie wszystkim łatwo temu zadaniu sprostać i „gospodyni nieobeznania z sztuką kucharską, chociażby nie żałowała pracy i kosztów, sama nie będzie mogła go spełnić jak należy".

Przeto podstawowym wyposażeniem każdej zapobiegliwej Pani domu powinna być książka kucharska. Marya Ślężańska autorka „Kucharza Wielkopolskiego. Praktyczne przepisy gotowania smacznych a tanich potraw smażenia konfitur, pieczenia ciast, przyrządzania lodów, kremów, galaret, deserów, konserwów i wędlin" wydanego w Poznaniu w 1904 roku tak wyjaśnia powód napisania swego poradnika: „Ta myśl powodowała mną, aby podjąć się niniejszej pracy i przyjść w tej mierze w pomoc naszych gosposiom, zwłaszcza młodszym".

Na początek naszych spotkań z Panią Ślężańską proponujemy coś prostego, smacznego i niestety kalorycznego, w sam raz na spotkania w ogrodzie z przyjaciółmi w ciepłe wieczory.

Podwieczorek letni

Chcąc podać elegancko kawę na podwieczorek, należy ją dać zamrożoną. Prócz tego podają się różne owoce, jakich pora dostarcza. Maliny i poziomki, a do nich śmietanka, cukier, wino czerwone i arak do melonu lub arbuza, miód w plastrach, śmietana kwaśna, chleb wiejski na serwatce i razowy, masło świeże bez soli, wreszcie konfitury, jeżeli owoców niema. Orzechy świeże włoskie obrane z zielonej skórki, rozcięte do połowy, do tego miód. Za napój do podwieczorku podaje się sok do wody, biszof i wszelkie chłodniki. Do podwieczorku podają się także ciasta, lecz dobre, wykwintne, jako to: makaroniki, marengi, babka dobra i tym podobne.

Książę Krzysztof Kolumb w powiecie poznańskim

Jan Grabkowski, Starosta Poznański i Cristobal Colon, Książę de Veragua

W połowie maja powiat poznański odwiedził potomek Krzysztofa Kolumba, odkrywcy Ameryki. Książę de Veragua, Cristobal Colon, przyjechał na zaproszenie Jana Grabkowskiego, Starosty Poznańskiego oraz Arkadego Fiedlera, posła oraz współwłaściciela Muzeum Pracowni Literackiej A. Fiedlera w Puszczykowie. Okazją do wizyty jest otwarcie w Muzeum statku „Santa Maria", jakim Krzysztof Kolumb wyruszył na wyprawę, która dopłynęła do brzegów Nowego Świata. 3 sierpnia 1492 roku z niewielkiego hiszpańskiego portu Palos wypłynęły w kierunku zachodnim trzy statki – „Santa Maria", „Nina" i „Pinta". Dowodził nimi Admirał Oceanu i Wicekról Indii - Krzysztof Kolumb. Wyprawa była efektem siedmioletnich zabiegów Kolumba na dworze hiszpańskim, poprzedzonych wieloma latami studiów i praktyki morskiej. Kolumb był przekonany, że płynąc w kierunku zachodnim już po mniej więcej miesiącu dopłynie do brzegów Azji. Pozostało przekonać do tego tych, którzy mogli go wyposażyć w niezbędne środki: statki i ludzi. 12 października flotylla Kolumba dopłynęła do nieznanych brzegów. Admirał Oceanu do końca życia nie uwierzył, że odkryty przez niego ląd nie był brzegiem Azji. Jednak odkrycie Ameryki na zawsze zmieniło dzieje świata – i Starego, i Nowego. Najpierw wieki bezwzględnej eksploatacji, później coraz bliższa współpraca handlowa i polityczna, wreszcie – już w naszych czasach – powstanie organizmu globalnego: oto skutki wypraw Kolumba.

Bernadeta Jaśkowiak
Wydział Promocji, Kultury i Współpracy z Zagranicą

Nauka na odległość

W Zespole Szkół im. Jadwigi i Władysława Zamoyskich w Rokietnicy, którego organem prowadzącym jest Powiat Poznański, rozpoczęło działalność Centrum Kształcenia na Odległość na Wsiach. W ramach projektu, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa, realizowanego w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich, w całej Polsce powstała na terenach wiejskich sieć trzystu siedemdziesięciu dziewięciu współpracujących ze sobą ośrodków oświatowo-kulturalnych z dostępem do oferty szkoleniowej. Celem projektu jest zmniejszenie różnic edukacyjnych między wsią a miastem. Projekt pozwala na podniesienie kwalifikacji zawodowych tym wszystkim, którzy mają utrudniony dostęp do edukacji, między innymi osobom niepełnosprawnym, co prowadzi do zwiększenia szans na rynku pracy.

Centrum utworzone w Zespole Szkół w Rokietnicy zostało wyposażone w dziewięć zestawów komputerowych oraz laptop wraz z niezbędnym oprogramowaniem, zestawy mebli biurowych, sprzęt specjalistyczny pozwalający na korzystanie z komputera przez osobę niepełnosprawną, faxtelefon i drukarkę. W ramach projektu uczestnicy mogą skorzystać z bezpłatnych szkoleń e-learningowych m.in. z zakresu informatyki, zarządzania zasobami ludzkimi, przygotowania do poszukiwania pracy, kierowania własną karierą, a także przedmiotów ogólnokształcących i języków obcych.

Celem Centrów jest wspieranie rozwoju zawodowego i rozwijanie umiejętności planowania dalszej edukacji. Poprzez stosowane w Centrach techniki nauczania zdalnego, osoba ucząca się indywidualnie kształtuje swój plan nauki zgodnie z własnymi potrzebami i możliwościami.

Sala komputerowa w Zespole Szkół w Rokietnicy.

Szczegółowe informacje można uzyskać w sekretariacie Zespołu Szkół im. Jadwigi i Władysława Zamoyskich w Rokietnicy pod numerem telefonu 061 8145234 oraz na stronie internetowej szkoły: www.zsrokietnica.edu.pl

Maria Matuszczak
Zespół Szkół w Rokietnicy

Wyjątkowa uroczystość w Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach

Pierwszego kwietnia 2008 roku na terenie Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach odbyła się uroczystość setnych urodzin Pani Heleny Pleskaczewskiej, mieszkanki przebywającej w Domu od 1999 roku.

Pani Helena, urodzona w 1908 roku na Kresach Wschodnich, jest żywym obrazem ciężkich losów Polaków w okresie XX wieku. Matka, żona, społecznik, żołnierz AK, podporucznik w stanie spoczynku. Odznaczona Złotym Krzyżem Armii Krajowej, przewędrowała Polskę, by jesień życia spędzić Lisówkach.

W uroczystości przygotowanej przez pracowników DPS w Lisówkach i poprowadzonej przez Dyrektora Domu, Ryszarda Bartoszaka, udział wzięli licznie przybyli goście. W imieniu Jana Grabkowskiego, Starosty Poznańskiego, życzenia złożyła Ewa Dalc, Członek Zarządu Powiatu Poznańskiego. Życzenia od Marszałka Województwa Wielkopolskiego, Marka Woźniaka, przekazała Jubilatce Lidia Wrocińska-Sławska, Dyrektor ROPS w Poznaniu.

Wicewojewoda Przemysław Pacia złożył życzenia w imieniu Piotra Florka, Wojewody Wielkopolskiego. List gratulacyjny od Ryszarda Grobelnego, Prezydenta Miasta Poznania, wręczył Ryszard Bittner, Zastępca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Poznaniu. Osobiście gratulacje złożyła Elżbieta Bijaczewska, Dyrektor PCPR w Poznaniu, w imieniu poznańskiego MOPR Dyrektor Izabela Synoradzka oraz Maria Nowak, Dyrektor ZUS w Poznaniu. Nie mogło także zabraknąć przedstawicieli Gminy Dopiewo z Wójtem Andrzejem Strażyńskim na czele. Jubilatka otrzymała także kwiaty od Żołnierzy AK Środowisko „Ostra Brama", rodziny, znajomych i przyjaciół. Imprezę uświetniła prezentacja życiowych losów pani Helenki, przygotowana przez pracowników Domu. Natomiast współmieszkańcy zaprezentowali układ taneczny do muzyki Piotra Czajkowskiego. Punktem kulminacyjnym były torty sponsorowane przez Lecha Pieprzyka oraz piekarnię RAWA, pana Roberta Olejniczaka. Wzruszona Pani Helenka przyjmowała życzenia kolejnych stu lat w zdrowiu, rozdając wszystkim promienny uśmiech niosący radość i szczęście oraz nieustający optymizm.

DPS w Lisówkach

UWAGA! UWAGA !

Akcja charytatywna

Hala sportowo - widowiskowa
„Arena" w Poznaniu
Koncert dnia 3 czerwca 2008 godz. 19⁰⁰

TELEGRAM !!!

Zamówienia indywidualne i zbiorowe – informacja
sekretariat Fundacji tel. (061) 87-66-160
tel. kom. 0601-498-136
Bilety dostępne będą także w Twojej firmie
Szczegóły na plakatach WKRÓTCE !

ORGANIZATORZY

Spółdzielcza Grupa Bankowa
Poznański Bank Spółdzielczy
Rok zał. 1894

Kredyt na **REMONT**
mieszkania lub domu

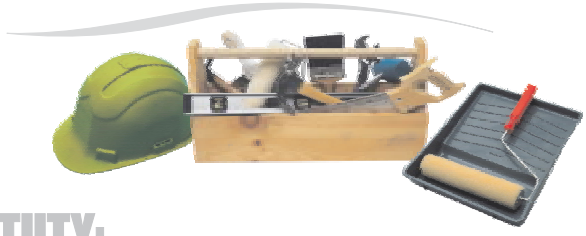

ATUTY:

- okres spłaty kredytu do 10 lat,
- oprocentowanie WIBOR 3M + marża,
- minimum formalności,
- szybka decyzja kredytowa,
- zawsze blisko i bez kolejek.

Oddział w Rokietnicy
ul. Gminna 9, tel. 061 814 50 20, fax 061 814 40 01
www.pbs.poznan.pl

Majówka w Rokietnicy

Artykuł str. 25

Dni strażaka

Rajd rowerowy 11 maja 2008

Wizyta radnych gminy Rokietnica w Parlamencie RP